

bez d...
miesi...
z dostawą do domu M 14 000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 14 000
Za granicą . . . M 16 000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

500 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów, — Tel. 27. — No Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr Stanisław Grabski.

Emina, powiat, województwo.

—o—

Samorząd miejscowy pojęty jako uzupełnienie działalności państwa lokalną inicjatywą i pracą obywatelską — musi stanowić we wszystkich trzech swych stopniach jednolitą organizacyjną całość.

Będem było wniesienie do poprzedniego Sejmu projektu samej tylko ustawy gminnej. I to było główną przyczyną, że projekt ten, wielokrotnie w komisji przerywany i przez rząd parę razy zmieniany — nie doszedł wcale do plenum Sejmu.

Obecnie błąd ten ma być naprawiony. Rząd przygotowuje jednocześnie projekty ustaw o samorządzie gminnym, powiatowym i wojewódzkim. I następnym gabinetem powinny się tego trzymać. Sejmowi powinien być przedłożony do uchwalenia od razu całokształt organizacji samorządów lokalnych a nie karwankami.

Ażoby bowiem samorząd lokalny spełnił należycie swe zadania, musi być ustalony odpowiedni stosunek między gminą, powiatem i województwem zarówno co do zakresu ich działania, jak i co do podstawy wyborczej, na której się opierać będą, oraz pod względem nadzoru wyższych ciał samorządowych nad niższymi.

Przy ustalaniu zaś tego stosunku trzeba wziąć pod uwagę nie tylko sam rozmiar spraw, przekazywanych gminie, powiatowi i województwu oraz możliwość finansową każdego z tych samorządów, ale i siły intelektualne, które nimi rozporządzać one mogą, oraz — co w obecnych naszych warunkach jest szczególnie ważne, — względy na jednolitość państwową.

Stosunkowe zacofanie naszej intelektualnej i obywatelskiej kultury wskutek półtorawiekowej niewoli — sprawia, że w porównaniu do narodów zachodnich mamy mało ludzi należycie uzdolnionych do kierowania życiem lokalnych samorządów. Brak ten występuje oczywiście tem silniej na jaw, im mniejsze są samorządowe jednostki samorządowe.

Stąd też powszechne jest w byłym Królestwie dążenie do gminy zbiorowej. Do tej sprawy wrócić w jednym z dalszych artykułów. Nie jest ona bowiem tak prosta, jak się wielu wydaje. Organizacji gminy nie można ustanawiać bez skrupulatnego uwzględnienia odrębnych warunków a nawet tradycji życia obywatelskiego i dążeń politycznych w masach ludności polskiej i niepolskiej poszczególnych dzielnic Rzeczypospolitej.

Pozostawiając na razie kwestię rozmiaru gminy na uboczu, stwierdzić jednak trzeba, że samorząd wojewódzki będzie mógł niewątpliwie rozporządzać o wiele lepszymi siłami, niż samorząd powiatowy.

I dla tego zadania, wymagające dla należytego ich wypełnienia, wyższych kwalifikacji umysłowych, powinny być przekazane województwom. Samorząd wojewódzkim należy więc oddać szkolnictwo zawodowe, melioracje rolne, regulację rzek, zabudowanie potoków, specjalne szpitale. Ale i w sprawach wchodzących w zakres samorządu powiatowego, samorząd wojewódzki powinien mieć głos, jako instancja

zawierająca względnie odwoławcza

Wymaga tego jednolitość akcji kulturalno - narodowej w województwach, szczególnie województwach kresowych.

Rzeczy pozornie tak nie mające wspólnego z polityką narodową, jak akcja hodowlana — wywierają jednak znaczny wpływ na stosunki narodowo-wojskowe w dzielnicach o mniejszej narodowo ludności. Nie jest to obojętne czy np. stacja zarodowa jest we wsi polskiej, czy rusińskiej.

Ta zwierchnia, kierownicza rola samorządu wojewódzkiego i szersze jego kompetencje niż samorządu powiatowego — w takim razie tylko nie wywoła w województwach kresowych przedewszystkiem wschodnich, ale być może i zachodnich, szkodliwych separatystycznych ambicji, jeśli samorzady wojewódzkie nie będą z bezpośrednich wychodziły wyborów.

Sejmiki wojewódzkie, wybierane równym, powszechnym, bezpośrednim, tajnym, proporcjonalnym głosowaniem, mające tę samą co Sejm podstawę w masach ludności, a w bliższym z nią, bardziej codziennym związku będące,

ściślej odzwierciedlające lokalne dążenia wyborców — a stosunkowo szeroki posiadające zakres działania, wystąpiłyby niezadługo do walki z Sejmem o rozszerzenie swych kompetencji, stając się zarazem terenem wszelkich autonomicznych dążeń rusińskich, białoruskich, niemieckich...

Powszechne głosowanie do sejmików wojewódzkich — to powrót do sejmikowego ustroju Rzpltej.

Samorząd wojewódzki powinien mieć największe zadania do wypełnienia w organizacji samorządowego naszego życia. Ale sejmiki wojewódzkie wtedy tylko zadania te gospodarczo - kulturalne spełnią, nie przerażając się w platformę walki narodowo - politycznych, jeśli powstawać będą przez delegację samorządów powiatowych, a nie z bezpośrednich powszechnych wyborów.

Wystarczy, gdy obok bezpośrednich powszechnych wyborów do Sejmu i Senatu będą także wybory do gmin. Do sejmików powiatowych i wojewódzkich powinny wchodzić delegacje gminnych względnie powiatowych samorządów.

Stan. Grabski.

Benesz przyjeżdża w marcu do Warszawy

Warszawa, (AW.) „Przegląd Wieczorny” dowiadyuje się z Paryża, że Czechosłowacki minister Benesz przybędzie do Warszawy z końcem b.m.

Nasze granice wschodnie a Rada Ambasadorów.

Paryż, (PAT) W piątek odbyło się posiedzenie konferencji ambasadorów pod przewodnictwem Laroche'a. Odbyło się również posiedzenie komisji dla zbadania sprawy uznania wschodnich granic Polski. W sobotę zebrał się komitet rzeczoznawców prawnych,

którego zadaniem jest zbadanie strony prawnej w sprawie uznania granic Polski. Rząd angielski wydelegował radcę prawnego Malkina, który bierze udział w pracach komitetu prawniczego.

Przed zmianą polityki Aliantów w kwestji Z. Ruhry.

Paryż, (AW.) Według informacji pism berlińskich przyszła konferencja brukselska przyniesie zwrotny punkt w polityce aliantów w kwestji Z. Ruhry.

Wiedeń, (PAT) „N. Fr. Presse” donosi z Paryża o podróży Poincaré'go do Brukseli. Dziennik „Cablogramme” donosi co następuje: Podczas pobytu

Poincaré'go w Brukseli ma być definitywnie opracowany plan, zawierający minimum warunków, jakieby należało postawić Niemcom, gdyby kanclerz dr. Cuno oświadczył gotowość rozpoczęcia rokowań. Równocześnie mają być rozważane ewentualne nowe niezbędne zarządzenia represyjne, aby wywrzeć dalszy nacisk na Niemcy.

Odszkodowania wojenne.

Francuzi i Niemcy opracowują nowe plany reparacyjne.

Wiedeń, (PAT) „N. Fr. Presse” donosi z Paryża pod datą 9 b.m. Tygodnik „Ere Nouvelle” ogłasza informacje Mil-leia o nowym francuskim planie Seydou. Plan ten zaleca ustalenie raz na zawsze wysokości niemieckich zapłat i tychże zapłaty z zastawami gospodarskimi i wojskowymi. Plan nie przewiduje ogólnej sumy zapłaty, gdyż zależeć to będzie od stanowiska Anglii i Ameryki w kwestji długów międzykoalicyjnych. Dalej program przewiduje trwały status terytorjalny na lewym brzegu Remu. Planowane jest utworzenie stałej

kontroli na lewym brzegu Remu, celem zapobieżenia przygotowaniu wojskowym Niemiec. Natomiast plan nie przewidyje oddzielenia Nadrenji od reszty Niemiec.

Wiedeń, (PAT) „N. Fr. Presse” donosi pod datą 9. b.m.: Berliński korespondent „Journal'u” donosi, jakoby rząd niemiecki od szeregu dni wypracowywał nowy program spłat reparacyjnych. Program ten oparty jest na propozycjach, które Bergman miał przedłożyć na ostatniej konferencji.

Z DNIA

11 b.m. P. SKRZYŃSKI JEDZIE DO PARYŻA.

Warszawa, (Tel. wł.) 10 marca. M. S. Zagranicznych Skrzyński wyjeżdża w niedzielę 11 b.m. do Paryża w związku z załatwieniem tam sprawy naszych granic wschodnich.

SPRAWA NUMERUS CLAUSUS NA POLSKICH WYŻSZYCH UCZELNIACH.

Warszawa, (Tel. wł.) 10 marca. Wczoraj Wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie na posiedzeniu swym wypowiedział się przeciwko numerus clausus. Za wprowadzeniem głosowali profesorewie Chrzanowski Zygmunt, Sobieski Władaw, Suszycki Konopiński, Rogoziński, Birkenmeyer, Siedlecki, Szyszkowski, Sokołowski, Piotrowicz i Jachimcki.

Jak wiadomo Wydział prawniczy i lekarski olbrzymią większością głosów opowiedział się za numerus clausus.

Kraków, (Tel. wł.) 10 marca. Władze akademickie na wydziale humanistycznym Krakowskiej Akademii górniczej uchwały jednogłośnie numerus clausus.

KOMISARZ MAC DONALD W WARSZAWIE.

Warszawa, (PAT) Na obiedzie wydanym w dniu 9. marca br. na cześć przybyłych z Gdańska wysokiego komisarza Ligi Narodów pałk. Mac Donald i Erika Colbara, szefa sekcji administracyjnej sekretariatu gener. Ligi Narodów, wygłosił p. minister spraw zagranicznych Skrzyński mowę, w której wyraził radość z przybycia do Warszawy obu gości, z których p. Colban bawi już w Warszawie nie po raz pierwszy i należy do naszych dawnych przyjaciół. Z szczególnym podziękowaniem zwrócił się p. minister do wysokiego komisarza Ligi Narodów, który przybył do Warszawy w przeddzień objęcia swego urzędu w Gdańsku. — Mówca wyraził nadzieję, że gość odniesie dobre wspomnienie i ponowi wizytę, tembardziej, że stosunki wzajemne nabrąły cechy serdeczności, jakiej nadało jej wrześnie pierwszego spotkania. Może będzie to symbolem dobrych stosunków, jakie z czasem wytworzą się między wolnym miastem Gdańskiem a jego matką - ojczyzną, bo Polska jest naprawdę matką - ojczyzną tego małego społeczeństwa, robotników, rzemieślników i kupców wolnego m. Gdańska, tego społeczeństwa przedsiębiorczego, czynnego i kochającego pracę, które otrzymywało od Polski od dawnych czasów zboże dla żywienia i drzewo dla ogrzania się. Mówca wyraził wiarę, że w bliskiej przyszłości nastąpi wykonanie zupełnie nowych umów, lecz także ducha traktatu wiedeńskiego, co stworzy podstawę dla nowych stosunków między Polską a Gdańskiem. Będą one takie same, jakie przez długie wieki łączyły Gdańsk z Polską. Mówca nie wątpi, że autorytet wysokiego komisarza Ligi Narodów przyczyni się do tego dzieła. Będzie to dzieło pokojowego zbliżenia się lojalnej interpretacji traktatu i wspólności interesów.

PREMIERA „THE STORM” — „DZIEWCZĘ Z KRAINY BURZ”

jednoserjowego dramatu w 7 akt. w Marysienice i Koperniku

Niebezpieczeństwo niemieckie.

Jak wiadomo, wśród sojuszników rządu gen. Sikorskiego mających zaufanie do gen. premjera i zaufaniem wielkiego „naprawcy Rzpltej” się cieszących obok klubu ukraińskiego, który nie uznaje przynależności „wowa” do Polski i obok klubu białoruskiego, który temu przewodni agent rządu kowieńskiego znajdują się również znani prze wodcy „Deutschumsbundu” posłowie Naumann i Graebe, która to organizacja działała wyraźnie przeciw państwu polskiemu, pozostaje w organizacyjnych stosunkach z rządem berlińskim marząc o chwili, w której imperjum pruso-niemieckie poczucie się na siłach, by sięgnąć po Poznań i Pomorze.

Rząd berliński podsyca nadzieje Niemców w Polsce na „rewindykację” prowincji Posen i Westpreussen o czym świadczy dobitnie fakt, że pozostały mu skrawki regencji poznańskiej i zachodnio pruskiej, nie wcielili do przyłączonych, lecz utworzył z nich odrębną regencję pod nazwą „Posen und Westpreussen” na znak, że nie rezygnuje z utraty zagrabionej ziemi polskiej, a dzierżąc drobną jej część zamierza powiększyć ją do dawnych rozmiarów.

Obaj niemieccy sojusznicy rządu gen. Sikorskiego, wymienieni panowie Naumann i Graebe, jeśli nie są nawet agentami rządu berlińskiego to i tak pierwszy z nich, był landrat pruski jak się okazało — nie jest obywatelem polskim ale niemieckim, drugi zaś będąc formalnie obywatelem Rzpltej awansował niedawno będąc już posłem polskim i głosując wielokrotnie w Sejmie za rządem gen. Sikorskiego — na podpułkownika pruskiej Reichswehry, pozatem zaś jest oskarżony w sądzie poznańskim o knowania zmierzające do oderwania od Rzpltej ziem poznanskiej, śląskiej i pomorskiej.

Nie dziwnego, że rząd który opiera swój byt na takich sojusznikach, toleruje istnienie „Deutschumsbundu”, który powstał z osławionego hakatystycznego Ostmarkenvereinu, i usiłuje być zakomspirowanym państwem niemieckim w państwie polskim, dąży zdradziecko do zagłady naszego państwa. Działalność tej organizacji jest tem bardziej niebezpieczna, tolerowanie zaś jej i wyraźne lekceważenie tem więcej zbrodnicze, że jak słusznie podniósł „Kurier Poznański” do zupełnego odniemczenia b. dzielnicy pruskiej droga jeszcze jest daleka i trudnością piętrzy się na niej nie mało. Poznań stał się wprawdzie miastem całkowicie polskim, odplynęła z miast inteligencja niemiecka ale Niemcy osiedli na roli przeważnie pozostali. A to, z winy w znacznej mierze naszego rządu, który nie wyzyskał zupełnie uprawnień, jakie dał Polsce traktat wersalski w sprawie wysiedlenia choćby pewnych kategorii kolonistów niemieckich. „Wystarczy — powiada „Kurier Poznański” — stwierdzić, że w tym czasie kiedy Francja skończyła w zwróconej jej Alzacji i Lotaryngji likwidację własności niemieckiej, myśmy nie uczynili w tym względzie ani jednego, dosłownie ani jednego kroku”.

Niewątpliwie orientują się też Niemcy, że w niepodległej Polsce warunki bytowania składają się niespodziewanie pomyślnie. Była era Piłsudczyzny. Ona to zaś — jak powiada „Kurier Poznański” — „znalazła swój wyraz w braterstwie broni z Niemcami w czasie wojny i jako pierwszego przedstawiciela państwa zagranicznego w odnowionem Państwie Polskiem, sprowadziła reprezentanta Rzeszy niemieckiej, hr. Kesslera, do Warszawy, dyskutowała w ten sposób kosztem najżywości-

szych interesów Państwa Polskiego swe sympatie niemieckie, swój pęd na wschód, oraz swoje lekceważenie, ba! w gruncie rzeczy swoją nienawiść do kresów zachodnich”. A teraz mamy Sikorszczyznę, której oparciem w Sejmie są p. Naumann, Graebe i inni członkowie „Deutschumsbundu”.

W b. dzielnicy pruskiej Niemców jest według danych urzędowych blisko 20 proc., czyli że przypada na 4-eh Polaków prawie 1 Niemiec. Nadzieje na dobrowolne usuwanie się Niemców, są obecnie minimalne, bo rząd berliński wyraźnie się temu sprzeciwia. Jak stwierdza „Kurier Poznański”: „Niemcy, wynoszący się od nas, mogą w

swojej ojczyźnie liczyć tylko wtedy na pewne ułatwienia, jeśli przedłożą tzw. „Vordrängungsschein”, tj. jeśli udowodnią, że dalszy pobyt w Polsce został im w ten, czy inny sposób uniemożliwiony. Ów „Vordrängungsschein”, to właśnie najłaskawszy i najoczywistszy dowód, do czego Niemcy zmierzają. Potężna dora przysłowiowej lekko-myślności polskiej i niedołęstwa jest potrzebna na to, aby państwo polskie nie reagowało w sposób należyty wobec tych całkiem jasnych i przeziśtych zamysłów niemieckich”.

„Kurier Poznański” kończy swe uwagi stwierdzeniem rzeczy tak oczywistej prawdziwej, jak że „w tym samym

stosunku, w jakim zmniejsza się odsetek Niemców u nas, zmniejsza się też niebezpieczeństwo wojny odwetowej niemieckiej i, co najważniejsze, chęć podbicia na nowo dzielnic naszych”.

To jednak, co jest najbardziej i bezspornie oczywistem w sprawie tej dla narodu, nie jest i nie może być niestety dla rządu gen. Sikorskiego, który istnienie swe zawdzięcza poparciu klubu niemieckiego, ukraińskiego i białoruskiego, który jest de facto zależny od berlińskich i moskiewskich agentów jacy w Sejmie naszym na ławach rządowej większości zasiadają.

Taki rząd od Polski niebezpieczeństwa niemieckiego nie odwróci, on je tworzy.

Estonia wobec Polski.

Wskazaliśmy niedawno na wrogi stosunek Lotwy do Polski, obecnie przybywa do tego głos estonijski — aby dać całkowity obraz niemożności i naiwności polityki bałtyckiej naszego rządu.

Oto tym razem p. Hellat, minister spr. zagr. Estonii wystąpił na łamach hakatystycznej „Deutsche Allgemeine Ztg.” z wynurzeniami o stosunkach państw bałtyckich do Rosji i o Polsce.

Zagraniczna polityka Rosji Sowieckiej, mówił p. Hellat, zmierzają obecnie do rozbiłkowania i unicestwienia obecnego państwa, nie nosi się wobec tego z żadnymi planami ataku na sąsiadów. Co się tyczy stosunku Rosji do Finlandii, Estonii i Lotwy, to w chwili obecnej nie ma żadnego powodu do zatargów między temi państwami.

Polityka polska pod kierownictwem nowego rządu p. Sikorskiego zdąża, zdaniem p. Hellata do unikania wojen i awantur wbrew celom polskiej prawnicy. Minister Hellat zna jen. Sikorskiego ze swego urzędowania w Warszawie i sądzi, że można go uważać w obecnej chwili za jedną z najznakomitszych osobistości politycznych w Polsce, która sama oznacza kierunek swojej polityki. Dowód tego, że jen. Sikorski zamierza samodzielnie prowadzić politykę Polski widzi p. Hellat w tem, że po zamordowaniu sp. Narutowicza wystąpił p. Sikorski, bezwzględnie przeciwko polskiemu szowinizmowi.

Decydujące znaczenie polityczne dla przyszłości Estonii i Lotwy ma sprawa, czy Estonia i Lotwa w razie wybuchu polskiej wojny są w myśli układu warszawskiego zobowiązane do wzięcia w niej udziału. Minister Hellat podkreślił, że na wypadek polskich zamieszek wojennych tak Estonia jak i Lotwa nie uważają się związane układem warszawskim do wzięcia udziału w wojnie. Mimo to obawia się minister, ażeby na wypadek objęcia polską wojny większej części Europy także i państwa bałtyckie nie zostały w nią wciągnięte.

Minister Hellat dotknął następnie w rozmowie stosunków polsko-litewskich, które zdaniem jego są gorsze, aniżeli mogłyby być dlatego, że między temi państwami nie są uregulowane stosunki dyplomatyczne. Gospodarcza konferencja państw bałtyckich w Helsiugforsie nie może mieć żadnego wpływu na poprawę stosunków polsko-litewskich, gdyż cele jej są wyłącznie gospodarcze.

Minister skończył rozmowę oświadczeniem, iż sprawa wileńska mimo starań polskich dojsła z Litwą do porozumienia nie straciła nic na ostrości politycznej (!).

Za spokój duszy s. p.
Tadeusza Łuczkwicza
odbedzie się w poniedziałek 12 marca o godz. 8 rano w kościele św. Mikołaja
Nabożeństwo żałobne
na które razina krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. 1424

Z Zagłębia Ruhry

Poincaré o sytuacji. — Aresztowanie niemieckiego księcia. — Sądy francuskie nad opornymi.

Paryż. (PAT) „Petit Parisien” donosi: W ekspozycje, wygłoszonej w komisji dla spraw zagranicznych Izby, Poincaré stwierdził, że w związku z ostatnimi zarządzeniami władz okupacyjnych, ogólna sytuacja w zagłębiu Ruhry polepszyła się. Strażnicy robotnicy zaczynają wracać do pracy. Kolejy działają coraz sprawniej. Niektórzy przemysłowcy, głównie w Akwizgranie nie sprzeciwiają się już normalnej pracy fabryk. Skutki blokady dają się odczuwać i według informacji osób wiarygodnych, opór Niemiec zamyka się niebawem. Blokady zagłębia Ruhry ujawniła między innymi, że Niemcy mają dość pieniędzy, skoro mogą kupować węgiel zagraniczny. — Natomiast gdy chodzi o wypłatę odszkodowań, głoszą niewypłacalność. Z powodu zlikwidowania głównych ośrodków agitacyjnych, panuje spokój na całym terenie okupacyjnym.

Berlin. (AW.) Potwierdza się wiadomość, że niemiecki książę Wilhelmu v.

Lipe przyaresztowany został w Essen przez władze francuskie i wczoraj rozpoczęła się rozprawa przeciw niemu w sądzie wojennym w Werden.

Berlin. (PAT) Sąd wojenny w Verdun skazał ks. Fryderyka Wilhelma na 7 miesięcy niel. grzywny za nieprawne posiadanie broni.

Wiedeń. (AW.) „N. Fr. Presse” podaje wiadomość o całym szeregu wyroków sądu francuskiego na opozycyjnych urzędników niemieckich. Naogół w wydanych wyrokach zaznacza się tendencja obostrzenia kar. Ostatnio skazano 5 niemieckich dziennikarzy na karę więzienia, oraz grzywnę po 100.000 marek. Szczególnie wrażeń wywołał wyrok sądu wojennego w Moguncji skazujący landrata Schwelba z Geisenheim na 5 lat więzienia oraz 15 milionów kary. W motywach wyroku zaznaczono, że oskarżony nie wypełniał poleceń komisji nadreńskiej, odnośnie do skwestru podatków.

Bliski Wschód przed ostatecznym spokojem.

Londyn. (AW.) Według urzędowych wiadomości z Konstantynopola Zgromadzenie Narodowe upoważniło rząd do podjęcia rokowań z aliantami na następujących warunkach: Uregulowanie w najkrótszym czasie sprawy Mossulu, natychmiastowe opróżnienie okupowanych terytoriów, po podpisaniu traktatu pokojowego, zabezpieczenie żywotnych interesów tak ludności tureckiej jak i państwa w sposób, któryby nie nasuwał żadnych wątpliwości, zwłaszcza w sprawach finansowych i admin. stracyjnych.

Paryż. (AW.) Pisma tutejsze z dużym zadowoleniem przyjęły wiadomość o udzieleniu rządowi Angory pełnomocnictw do rokowań z aliantami. Przy tej sposobności „Temps” zaznacza jak słuszne było stanowisko francuskie niedopuszczające do zmiany traktatu lozańskiego. „Temps” wyraża nadzieję, że rząd Angory otrzyma w dalszym ciągu od Zgromadzenia Narodowego pozwolenia na prowadzenie rokowań dyplomatycznych. Gauvain w „Journal des Debats” wskazuje na wpływ rosyjskie, które zmierzały do skłonienia Zgromadzenia Narodowego Angory do odrzucenia traktatu lozańskiego. Równocześnie zwraca „Journal des Debats” uwagę na żywą działalność przedstawiciela sowieckiego na Targach Lyonskich. Sowietki agent we Francji miał również oświadczyć, że akcja w kierunku nawiązania stosunków handlowych rosyjsko-francuskich uczyniła już znaczne postępy.

Angora. (PAT.) Specjalny kurjer wiozący kontrpropozycje Turcji wyjechał

wczoraj do Konstantynopola. W razie przyjęcia ich wysłał rząd turecki delegację w czasie i do miejscowości, które zostaną ustalone na zasadzie wspólnego porozumienia.

Konstantynopol. (PAT.) Specjalny kurjer wiozący kontrpropozycje traktatu pokojowego rządu angielskiego. Zgromadzenie narodowe odroczyło swe posiedzenie do czasu otrzymania odpowiedzi od państw sojusznicznych. Nota która poprzedza kontrpropozycje, zaznacza między innymi, że Turcja nie proponuje żadnej gruntownej zmiany klauzul politycznych projektu lozańskiego. Domaga się rozciągnięcia suwerenności Turcji na małe wysepki archipelagu Tenedos i wprowadzenia nieznacznej zmiany granicy w Tracji. W sprawie ustalenia praw cudzoziemców domaga się Turcja ustanowienia tego prawa na zasadach wzajemności. Co do kwestii ekonomicznych, domaga się wyłączenia artykułów dotyczących spraw, co do których nie zapadła zgoda, i ponownie rozpoczęcie ponownej konferencji w jednym z miast europejskich.

Angora. (PAT.) Nota poprzedzająca kontrprojekt turecki rozpoczyna się od zarysu historycznego konferencji lozańskiej, przyczem zaznacza, że pokój byłby niewątpliwie zawarty w Lozannie, gdyby Turcy otrzymali byli krótką zwłokę której się domagali. Nota domaga się zwrotu okrętów wojennych i broni, zabranych Turcji przez państwa sojuszniczne, oraz pragnienie otrzymania odpowiedzi w jaknajkrótszym czasie.

Niemcy prowokują.

(i.) Z powodu okupacji obszaru Ruhry przez Francję, publicystyka niemiecka wspina się na najwyższe szczyty patosu uczuciowego, mającego odsłonić całą Gehennę bólu, rozpaczy i krzywdy, wyrządzonej rzekomo Rzeszy. Gdyby proceder powyższy pisarze niemieccy uprawiali z należytych naturalnym umiarem, mogliby w niej jednym, nawet Niemcom niechętnym wzbudzić wiarę w szczerść tych patetycznych wypowiedzi. Sposób jednak, w jaki akcja francuska w publicystyce tej jest komentowana i wnioski, jakie z akcji tej się snuje, wzbudzić muszą podejrzenie, że Niemcy wyzyskują sytuację, wytworzoną przez okupację Ruhry, aby nią usprawiedliwić własne zamiary jeśli nie wprost czyny, których wykonanie uważają za naczelną postulat swego odwetowego programu.

W lutym w tomie „Preussische Jahrbuecher”, zamieścił wydawca i polityczny referent tego pisma, p. Walther Schotte artykuł p. t. „Empire czy państwo niemieckie”, który jest bodajże klasycznym wykładem programu polityki pruskiego imperializmu, czytającego na najbliższą sposobność od wetu, względnie wręcz ją prowokującego.

Tok myśli p. Schotte jest następujący.

Zajęcie Ruhry demaskuje cele imperializmu francuskiego nawet w oczach najgłupszych ludzi. Kto dzisiaj w Niemczech myśli czy mówi o porozumieniu z Francją, ten jest współczesnym zdrajcą, na którym gniew ludu niemieckiego lada dzień karzącą rękę położy.

Skoro Francuzi zajmą obszar Ruhry, przystąpią do realizacji swego programu: do podziału północnych i południowych Niemiec przez obsadzenie linii Menu.

Francuzi są narodem metodycznym. Podstawy ich przedsięwzięć są zarówno ze stanowiska militarno-politycznego jak dyplomatycznego świetne. Wybrali chwile, w której Anglii ani myśli o przeszkodzeniu ich akcji. Obsadzenie zaś Ruhry jest nie tylko ze względu na jej bogactwa naturalne ale także ze względów geograficznych kluczem do panowania nad całą kontynentalną Europą, która „empiriami” u możliwi prowadzenie każdej wojny nie tylko w Europie ale nawet przeciw światowej potędze W. Brytanii. Takiej wojny Francji, jak za czasów Ludwika 14-go i Napoleona.

Linia Menu ma nie tylko podzielić Niemcy ale ma zarazem połączyć Francję z jej „wasalami” na wschodzie między Francją, Czechosłowacją i Polską istnieje od lat układ, który upoważnia Czechy i Polskę do ataku na Niemcy gdy tylko Francja znajdzie się nad Renem. Dlaczego ten atak nie nastąpił już? Otóż dlatego, ponieważ Niemcy dzisiaj jeszcze mogą się na wschodzie okazać niebezpiecznymi i uniemożliwić powodzenie całego planu. Dopiero, gdy nastąpi militarne połączenie między Paryżem, Pragą i Warszawą, gdy wzdłuż Elby, poprzez grzbiety górskie i od Polski francuskie tanki i eskadry lotnicze będą mogły towarzyszyć armiom polskim i czeskim, dowodzonym przez francuski sztab generalny — wtedy dopiero zaistnieje zupełna gwarancja powodzenia tego szatańskiego planu.

Francuzi, Polacy i Czesi zawarli ostatnio układ celem wymuszenia spłat reparacyjnych, uprawiający sprzymierzonego do zajęcia reszty rezerwoarów węglowych niemieckich w razie, gdyby obsadzenie Ruhry Niemiec nie obezwładniło. Skoro tylko powstanie most między Moguncją a Pragą, mają Czesi wpaść do rewiru sasko-lużyckiego, Polacy zajmą niemiecki Górny i Dolny Śląsk wraz z Wrocławiem.

Jeśli ten program francuski zostanie wykonany, to jest to — powiada p. Schotte — śmierć Niemiec. Niemcy podzielone na trzy części, zachód w bezpośrednim władaniu zwycięzcy, południe gospodarczo od niego zależne,

SUKNA NA UBRANIA MĘSKIE, SPORTOWE, ŻAKIETOWE, NA SPODNIE, PRICZESY, RAGLANY, PŁASZCZE na KOSTJUMY i PŁASZCZE DLA PAŃ

POLECA FABRYCZNY SKŁAD SUKNA LUDWIK RALSKI

L w ó w, ul. Rutowskiego 7 naprzeciw Katedry.

TOWAR DOBOROWY — CENY FABRYCZNE.

Sklep otwarty bez przerwy od 9 rano do 7 wieczór.

nr137

północ odosobniona, dopływ regeneracyjnych sił odcięty. Niemcy staną się malutkim bezsilnym państwem. O odwiecie i odrodzeniu niema wówczas co marzyć, historia Niemiec jako politycznego narodu jest ukończona.

Po tym obrazie, który autor odmalował tak fascynującymi barwami, aby móc tem silniej uzasadnić swoje konkluzje, pyta p. Schotte:

Jakież jest nasze zadanie? Oto zapobiec wykonaniu i rozwinięciu tego strasznego planu. Zbrodnie Francuzów i ich sprzymierzonych (!) są tak potworne, że niepodobna dłużej zajmować biernego stanowiska. Ale kiedy wystąpić z oporem? Łatwo może być nań zapóźno.

Polityka niemiecka ma obecnie dwa problemy do rozwiązania. Pierwszym jej zadaniem jest liczbę przeciwników Niemiec zredukować i posilki z całego

świata zmobilizować a drugim jest wynalezienie punktu najsłabszego oporu i w punkt ten we właściwym momencie wszystkimi rozporządzalnymi siłami niemieckimi uderzyć.

Jeśli tego nie zrobimy — kończy autor — to okaże się, że nasz narodowy instykt samozachowawczy i nasza świadomość narodowa nie jest warta złamanego szelaga.

Tyle jest słów p. Waltera Schotte Otóż odliczywszy połowę co najmniej wyżej opisanego na rachunek podrażnionej do żywego bestii junkierskiej w duszy redaktora bismarkowskiego organu, nie można zapomnieć, że autor artykułu mówiąc o „najsłabszym punkcie w który całą siłą należy uderzyć” ma na myśli Polskę

O tem jednak nietylko pamiętać należy..

Ameryka żąda zapłaty.

Londyn. (PAT.) Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że St. Zjednoczone żądają od komisji odszkodowań wypłaty z tytułu kosztów utrzymania amerykańskich wojsk okupacyjnych w Nadrenji kwoty równającej się sumie wypłaconej przez Niemcy w Londynie.

Londyn. (PAT.) „Morning Post” donosi z Waszyngtonu: W kołach oficjalnych panuje przekonanie, że przemówienie wygłoszone przez kancierza Cuno nie wpłynęło bynajmniej na zmianę sytuacji ani też na decyzję Stanów Zjednoczonych co do nieinterwencji w sprawie okupacji.

Ukraiński klub sejmowy do Rady Ambasadorów

Warszawa. (Tel. wł.) 10 marca. W związku z akcją w sprawie definitywnego uznania przez Radę Ambasadorów wschodnich granic Polski, przez klub Chliborobów ks. Ilków wystosował następujące pismo do Prezydium Rady Ministrów:

„Wobec tego, iż Rada Ambasadorów przystąpiła do rozpatrywania granic wschodnich Polski, oznaczonych traktatami zawartymi między Polską a Rosją sowiecką, klub sejmowy ukraińskich włościan galicyjskich jako obecnie jedyna prawdziwa ukraińska reprezentacja narodu zamieszkującego wschodnie województwa (małopolskie), których przynależność będzie bezwarunkowo przedmiotem obecnych narad Rady Ambasadorów, ma zaszczyt prosić Rząd o zakomunikowanie w drodze dyplomatycznej przez delegata polskiego następującego wyjaśnienia poszczególnym reprezentantom państw, wchodzących w skład wspomnianej Rady Ambasadorów.

Tak prezydium, jak i cały klub ukraińskich włościan w Warszawie uważa rzecz dotyczącą organizacji wszelkich stosunków na terenie Wschodniej Małopolski, jako kwestię wyłącznie wewnętrzną narodową, do których uregulowania Rząd Polski w myśl konstytucji już przystąpił częściowo realizując

Już dokłada wszelkich starań, żeby je zrealizować na podstawie domagań i postulatów przez reprezentantów wspomnianego klubu Wysokiemu Sejmowi w dniu 23 stycznia 1923 przedstawionych.

Dlatego to podpisany klub uważa za odpowiednie zwrócić na to uwagę, gdyż za wszelkie inne wystąpienia z pretensjami czy wyjaśnieniami rzekomymi, zjawiających się tam przedstawicieli nie bierze żadnej odpowiedzialności, ponieważ skompromitowani zostali w r. 1919. kiedy między innymi zarzutami przedstawionymi wśród kompetentnych czynników zagranicznych znalazły się takie, których wyniki na podstawie przeprowadzonych na miejscu w byłej Galicji dochodzeń, zarządzonych i prowadzonych przez gen. głównego kwatermistrza Leronda i delegata amerykańskiego Lorda były kompromitujące. O ileby więc doszło do tego, iż potrzebneby były pewne informacje dla Rady Ambasadorów w poruszanych kwestiach granic wschodnich klub sejmowy ukraińskich włościan galicyjskich będzie się starał takimi służyć przez upoważnionego przedstawiciela Rządu t. j. przez posła polskiego w Paryżu.

Prezydium klubu ukraińskich włościan galicyjskich Prezes ks. Ilków npr.

Podziw i zachwyt budzi wielki arcyzm kolorysty dotąd w technice kinenatografii niewiązany na filmie. 447

Kino Lew SUŁTANKA MIŁOŚCI Kino Lew
egzotyczny dramat w 6 aktach na tle tęczowych barw Arabji

Twórcą filmów „Władcy Świata” i „Indyjskiego Grobowca”
?? Joe May stworzył nowe arcydzieło!!! 1456

Narty Wkrótce w Kinie LEW **Narty**
Nadzwyczajna jazda na nartach wykonana przez mistrzów światowych w górach Szwajcarii. Udział biorą mistrze: Norwegi, Finlandii, Szwajcarzy, Austrii, Węgier, Niemiec w obrazie p. t.

Cuda śnieżnych szczytów 6 akt. farsa sportowa.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja wojskowa pod przewodnictwem p. Mączyńskiego i w obecności przedstawicieli ministerstw spraw wojskowych skarbu i spraw wewnętrznych przyjęła projekt ustawy o zasiłkach dla rodzin rezerwistów w drugim i trzecim czytaniu. Referat powierzono p. Jaworowskiemu. Projekt ustawy przyjęty z nieznaczniemi zmianami. Referat projektu ustawy poborowej powierzono p. Zamorskiemu, a referat projektu ustawy o zasadniczych obowiązkach i prawach szeregowców posłowi Kościłkowskiemu.

Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem p. Głabińskiego i w obecności ministra skarbu Grabskiego obradowała nad rządowym projektem ustawy o wypuszczeniu 6 proc. złotych bonów skarbowych. Referował p. Osiecki. Wnioski pp. Dziechowskiego i ks. Kaczyńskiego, aby ustawę odroczyć do czasu rozprawy o sanacji skarbu, większością głosów odrzucono. Przyjęto rządowy projekt z nieznaczniemi zmianami. Zgodnie z projektem ogólna suma bonów ma wynosić 50 milionów zł. pol. równych frankom szwajcarskim. Termin emisji ustalono na dzień 1 kwiecień br. i zgodzono się na wydanie bonów serjami z terminem 6-miesięcznym płatności. Termin przedawnienia ustalono na lat 10, a nie, jak żąda projekt rządowy, lat 30. Upoważniono ministra skarbu do ustalenia w drodze rozporządzeń warunków przyjmowania bonów przy wpłaceniu podatków. Referat na plenium poruczone p. Osieckiemu.

ZNISZCZENIE POLSKIEGO GODŁA KONSULARNEGO W OLSZTYNIE.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Gdańska” donosi, że niewykryci sprawcy zdarli z domu polskiej agencji konsularnej w Olsztynie godła konsularnego, wysoko i silnie przymocowanego.

ROZPORZĄDZENIE O HANDLU WALUTAMI.

Warszawa. (AW.) „Kurier Czerwony” donosi, że minister skarbu podpisał dziś rozporządzenie w sprawie regulowania obrotu walutami i dewizami. Na mocy tego rozporządzenia ministerstwo skarbu upoważni do handlu walutami obcymi i dewizami tylko pewna ilość banków prywatnych.

ZJAZD KURATORÓW OKRĘGÓW SZKOLNYCH.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Czerwony” donosi, że w najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie zjazd kuratorów okręgów szkolnych, który otmówić ma sprawę przeprowadzenia unifikacji w zakresie organizacji szkolnictwa w Polsce.

ROZRUCHY ANTYŻYDOWSKIE W KOWNIE.

Kowno. (AW.) Przed kilku dniami było Kowno widowiskiem poważnych rozruchów antyżydowskich. Grupy młodzieży, należącej przeważnie do związków strzeleckiego oraz faszystowskich udały się wieczorem do dzielnicy żydowskiej, gdzie rozpoczęły wybijać szyby w sklepach żydowskich. W dzielnicy zapanowała panika. Między poszkodowanymi kupcami a manifestantami doszło do bójek, którym kres położyły silne oddziały policji.

KSIĄŻE BÜLOW REDIVIVUS.

Rzym (Tel. wł.) 10 marca. Niepowodzenie chytrej roboty ambasadora niemieckiego w Rzymie, który starał się włamanie do ambasady nadać charakter polityczny z wyraźnym skierowaniem ostrza przeciwko Francji skończyło się ustąpieniem ambasadora niemieckiego w Rzymie Neuratha. Miejsce jego ma wedle pogłosek krążących w kołach politycznych objąć były ambasador cesarski w Rzymie ks. Bülow.

ODEZWA.

Związek Hallerczyków.

Reskryptem z dnia 6 lutego 1923 r. L. 395/23/1/3. Województwo lwowskie zatwierdziło Statut Związku Hallerczyków Chorągwi lwowskiej, która działać ma na obszarach województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, czyli D. O. K. lwowskiego i przemyskiego.

Zarząd centralny organizacji naszej ma siedzibę swą w Warszawie, a pod jego przewodnictwem zorganizowały się Chorągwie Lwowska, Łódzka, Pomorska, Poznańska, Warszawska, a organizują się Białostocka i Wileńska, pokrywając całą Polskę siecią swych placówek i posterunków. Podobna akcja odbywa się na Górnym Śląsku i w Ameryce, łącząc się też z nami bracia z pod znaków Dowbora.

Hallerczycy!

„Nie o nazwę, nie o sławę, lecz o Wielką szło Wam rzecz”. — Wam z II. Brygady I z II. Korpusu i Dywizji Żeligowskiego i ze szeregów Murmańskich i Syberyjskich — i Wam ze słonecznej Italii i Francji i z wolnej Ameryki — i Wam młodszym wreszcie ochotnikom ze Zjednoczonej już Ojczyzny, kiedy nagle pod Warszawą i Lwowem w oczy Jej zairzało wiomo czerwonej śmierci.

Bezimiennie często. — a bezinteresownie i ochotnie zawsze. — garnęliście się pod sztandary Józefa Hallera, na których jasnie zdjęta z błękitów a do ziemi naszej przykuta — czysta nudość Ojczyzny! Krew serdeczną i ciężkim znolem żołnierskim znaczone są Wasze drogi.

Mimo wszystko, co zeń zmarnować zdano, wysiłek Wasz nie był daremny: dzieki niemu to świat cały dziś uznaje naszej Ojczyzny pale graniczne!

Hallerczycy, rozprószeni dziś po obszarach Polski za Jej granicami, czy za większym kroczycie plugiem, — czy u miejskich stołce warsztatów pracy, — łącznie się!

Wasza blisko dwukroćstusieczna rzesza potrzebna dziś barzoż niż kiedykolwiek Ojczyźnie, — terytorjalnie już prawie zjednoczonej, — lecz zmagającej się w ciężkich trudach w oczekiwaniu Zjednoczenia serc i ducha swych dzieci.

W poszanowaniu praw, jakie dał nam Bóg i wyrzył w naszych sumieniach, — i tych także, które sama sobie nadała Najjaśniejsza nasza Rzeczpospolita, — łącznie się w zgodzie i miłości do wspólnego wysiłku dla zabezpieczenia i udoskonalenia tego, co przekazały nam wyśnione przez Ojców zrzadzenia Opatrzności i Wasze krwawe znaje!

Przykładem swoim świecić, pouczając zblakanych dziś braci, że należy żyć zgodnie z prawem, — że wolno prawnie domagać się tego, co słuszenie należne, — że obowiązkiem jest jednak szanować prawa bliźniego!

Gotowi każdej chwili stanąć z orężem w obronie świętych praw i dóbr naszego Narodu przeciw każdemu ich gwałcicielowi, — zraszając się i zgłaszając do Waszych Chorągwi i Placówek pod hasłem: „dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwasty”!

PIOTR LOTL

(61)

Ramunczo.

przełożyła z francuskiego

Alma Zborowska.

(Ciąg dalszy.)

Ich wioska Etchazar jest od Ameryki oddalona o sześćdziesiąt kilometrów, w kraju, nie mającym więcej komunikacyjnych środków, niż w dawnych wiekach.

— O, chociaż jesteśmy daleko, — mówią młoda zakonnica, to jednak czasem mam o was nowiny. I tak zeszłego miesiąca spotkałam tułaczki na jarmarku w Hasparren kobiety od nas: więc tym sposobem dowiedziałam się dużo rzeczy... Wiesz, na Wielkanoc spodziewałam się bardzo ciebie zobaczyć; uwiedziono mnie, że w Erricalde będzie wielka partia gry w piłkę i że ty tam przyjedziesz grać: wtedy powiedziałam sobie, że może zapuścisz się aż do mnie, — i przez dwa dni świąt spoglądałam bardzo często na drogę przez to okno, czy nie przybywasz...

I wskazuje okno, otwarte z bardzo wysoka na okrytą mrokiem, dziką okolicę, — skąd podnosi się niezmiernie cisza, a od czasu do czasu włosenne smery cicha, urywana muzyka świerszczy i zielonych żab.

Słyszac, że rozmawia tak spokojnie, Ramunczo czynie wstąpił wobec tego

W niedzielę po raz ostatni
wspaniały sensacyjny obraz francuski
ŻYWA
APOLLO
SZPIŁKA

Od poniedziałku 12 marca
Ex-Cesarz
MAKROL
Tragedja ostatniego cesarza Austrii.
Wierność edaento wypadków niezawnych czasów.

Siedziba Chorągwi Lwowskiej jest dom w Rynku pod 14, i. p. Zgłoszenia przyjmujemy codziennie między godzinami 6 a 7 popołudniu.

Zarząd Chorągwi Lwowskiej Związku Hallerczyków. — Dr. Emil Roński, prezes, Dr. Stanisław Praun, sekretarz.

Województwo stanisławowskie.

II. Porównanie ze spisem z r. 1920.

Jak gdzieś indziej tak i w tem województwie ludność przez ostatnie 11 lat spadła, a nie zwiększyła się. Niemna tu ani jednego powiatu, któryby miał tyle ludzi, co w r. 1910, każdy ma ich mniej. Ale biorąc rzecz według wyznań — widać poważnie różnicę. Cała ludność spadła o 167,393, ale wśród niej obniżyli się rzym. katolicy tylko o 6,570 i „inni” o 1,858, natomiast żydzi stracili 43,238, a gr. katolicy 115,727. Rz. katolicy spadli w 11 powiatach, ale o ilości bardzo małe, bo wynoszące w 7 powiatach mniej niż po 1,000 ludzi, w Nadwórnie, Skolem i Stryju trochę ponad 1,000, a tylko w Stanisławowie więcej, mianowicie 4,000. W 5 powiatach rz. katolicy nie spadli, tylko wzrosli, a to: bardzo niewiele w Horodence, Kosowie i Rohatynie, w Żydaczowie o 1500 ludzi i w Kołomyi o 2,500. Gr. katolicy spadli we wszystkich 16 powiatach: największe liczby ich spadku mają: Bohoroczany 8,000, Dolina 9,000, Kałusz 7,000, Rohatyn 10,000, Żydaczów 7,500, a najmniejsi spadku wykazują: Stryj, Tlumacz i Turka! Żydzi spadli także we wszystkich 16 powiatach; najwyższe liczby spadku widać w powiatach: Bohoroczany ponad 4,000, Nadwórna 5,000, Rohatyn 5,000; najmniejsze liczby spadku, dosięgające tylko 1,000 ludzi, są w Peczenyżynie i Skolem, a zwłaszcza w Stryju. O niewielkich przesunięciach przy ludziach innych wyznań niema co mówić; ci „inni” wzrosli w Bohoroczanach, gdzie indziej zwykłe spadli.

W porównaniu z województwem tarnopolskiem widać, że tam spadła ludność trochę silniej niż tu, ale tam zarówno rz. katolicy jak i „inni” nie spadli tylko wzrosli, co prawda o liczby bardzo niewielkie, a gr. katolicy i żydzi stracili tam więcej, niż w województwie stanisławowskiem. Te liczby nie odbiegają jednak silnie od siebie i są dość podobne.

III. Porównanie ze spisem z r. 1900.

W stosunku do spisu z r. 1900, a zatem przez 21 lat ludność stoi w miejscu, bo obniżyła się tylko o 3500 ludzi. (Wyszło więc to województwo z wojny bez porównania lepiej, niż tarnopolskie: tam spadła ludność prawie o 100,000). W 9 powiatach jest w województwie stanisławowskiem mniej ludności, niż było jej w r. 1900, ale w 7 ludność przybyła, natwócej w Kołomyi 10,000 i po 6,000 w Peczenyżynie, Stryju i Turce. Znow jednak widać silne różnice między wyznaniem. Rz. katolicy nie spadli tylko wzrosli, a to o 35,000: spadli mianowicie tylko bardzo mało w Dolinie i Skolem, a w innych 14 powiatach wzrosli, też o liczby niewielkie, najbardziej w Rohatynie o 4,500 i Kołomyi o 9,000. Gr. katolicy mają mniej więcej tyle ludzi, ile mieli przed 21 laty; wzrosli w 10 powiatach, o liczby niewielkie (najwięcej w Peczenyżynie o 7,000), a spadli w 6 powiatach (najwięcej w Horodence: o 6,000). Żydzi spadli o 32,000, a więc bardzo; najsilniejszy ich spadek widać w Bohoroczanach, Dolinie, Horodence, Nadwórnie, Rohatynie i to nastąpił on głównie w ostatnim dziesięcioleciu, jak wyżej podano, a najmniej spadli w Kołomyi i Skolem, w dwu zaś powiatach wzrosli, a to w Turce o 2,000 i minimalnie w Stanisławowie o 500 ludzi. „Inni” wyznania stracili 4,000, co jest bardzo ciężką stratą, wynoszącą około 25 proc. przy ich małych ilościach.

W porównaniu z tarnopolszczyzną widać, że w tarnopolszczyźnie przyrosli rz. katolicy lepiej, niż tu, gr. katolicy spadli bez porównania silniej, żydzi spadli znacznie silniej, a „inni” nie spadli, tam więc odbył się ten proces z cięższą znaczenie klęską gr. katolików, a już wprost z okropną klęską żydów, natomiast z większą korzyścią rz. katolików.

Dr. Marceji Prószyński.

Z Klubu sejmowego ZLN.

W SPRAWIE EMERYTALNEJ.

Komisja sejmowa-administracyjna ukończyła na posiedzeniu dnia 6 bm. rozpatrzenie wniosku posła Zofii Sokolnickiej i innych posłów Związku Ludowo-Narodowego w sprawie emerytów obywateli Państwa Polskiego, którzy wysłużyli emeryturę w Niemczech oraz w sprawie wdów i sierot po urzędnikach tej kategorii, uchwalając wszystkie rezolucje, przedstawione przez referentkę posła Sokolnicką: 1) aby wypłać emerytom, obywatelom Państwa Polskiego, którzy wysłużyli emeryturę w Niemczech, oraz wdowom i sierotom po urzędnikach pruskich tej kategorii, uposażenia emerytalne wdowie i sierocie według norm art. 43 ustawy emerytalnej z dnia 28 lipca 1921 r. z uwzględnieniem art. 41 powyższej ustawy, bez względu na to, czy ostatnie miejsce służbowe danego urzędnika leżało w obrębie ziem, odstąpionych przez Niemcy Polsce, czy poza ich obrębem; 2) aby wypłacić kwoty zaległe; 3) aby uwzględnić w projekcie noweli do ustawy emerytalnej, względnie w nowym projekcie ustawy emerytalnej, zrównanie emerytów państw zaborczych pod względem uposażeń z emerytami Państwa Polskiego.

Sprawa odesłana wprost na plenum Sejmiku bez zasięgnięcia opinii Komisji budżetowej, ponieważ dotyczy wykonania ustawy już obowiązującej.

Referentka i poseł Z. Seyda poddał ostrej krytyce dotychczasowe stanowiska rządu w tej sprawie.

Już nadeszły
Ostatnie Nowości
na sukcesie, festjomy damskie
do firmy **Anton! Uwiera**
LWÓW, ul. Halicka 10 1637

Od KASZLU i przeziębienia

używaj **NEO-VALDA**
„Pastyłki

Wyrobu n1400
Laboratorium Chemiczno-Farmaceut
B. Krogulecki w Warszawie

dawniej Modliński i Krogulecki
Zadać w aptekach i składach aptecznych.

W. P. Prof. Dr. Wiczowskiemu, Dr. Angielskiemu i Dr. Węgrzynowskiemu za ocalenie mego syna Leona z niehybnej śmierci a SS. Filipinie za troskliwą opiekę składam na tej drodze serdeczne podziękowanie 1423

Ignacy Banman
Suryj.

Za duszę ś. p.

Klementyny z Wolfarthów Traczewskiej

zostanie odprawiona msza sw. dnia 12 marca b. r. o godz. 12 w poł. w kościele Archikatedralnym. 1430

wyrzeczona się wszystkiego i wszystkich; wydała mu się jeszcze bardziej nieodwołalnie samotna, daleka... — Biedna mała zakonnica!... Dawniej nazywała się Gracjoza, teraz nazywała się siostrą Marią-Anielą i nicana już rodziny; bezosobowa tutaj w tym domku o białych ścianach, bez ziemskiej nadziei i może bez pragnień, to tak, jak gdyby się powiedziało, że odeszła już do kraju wielkiego zapomnienia śmierci. A oto jednak uśmiecha się, całkiem teraz rozpoznaną i zdaje się nawet nie cierpieć.

Arroszkoa patrzy na Ramunczo, zapytuje go swym przenikliwym wzrokiem, przyzwyczajonym do zapuszczania się w ciemne głębokie — i sam poskrumiony tym nieoczekiwanym spokojem, rozumie dobrze, że jego tak śmiały towarzyszy nie ma już odwagi, że chwytają się wszystkie zamysły, że upada wszystko, niepotrzebne i bezwładne, przed niewydziałym murem, który otacza jego siostrę. Chwilami wyjmując zegarek, chce przedzej z tem skończyć w taki lub inny sposób, chce przeobrazić ten czar, albo poddać się mu i acieć przed nim, — mówi, że czas już odejść z powodu towarzyszy, którzy będą tam czekać...

Siostry domyślają się dobrze, kim są ci towarzysze i poco czekają, ale to ich całkiem nie wzrusza: będąc same Baskilkami, córkami i wnuczkami Basków, mają w żyłach krew przemysłniczą i z pobłażaniem patrzą na tego rodzaju sprawy...

Wreszcie po raz pierwszy wymawia Gracjoza imię Ramuncza; nie śmiejąc jednak zwrócić się wprost do niego, pyta brata z bardzo spokojnym uśmiechem:

— Więc Ramunczo jest teraz z tobą? Osiedlił się na stałe w kraju, pracujecie razem?

Jeszcze milczenie, a Arroszkoa patrzy na Ramunczo, aby dał odpowiedź.

— Nie, — rzuca ten, powolnym i posępnym głosem, — nie..., ja wyjeżdżam jutro do Ameryki...

Każde słowo tej twardo skandowanej odpowiedzi jest jakby dźwiękiem zamętu i wyznawania wśród tej nadzwyczajnej pogody. Mała zakonnica opiera się silniej na ramieniu brata, a Ramunczo, świadomy głębokiego ciosu, jaki zadał, patrzy na nią, ogarnia ją kuszącym oczyma, odzyskawszy śmiałość, pociągający i niebezpieczny w ostatnim wysiłku swego serca, przepięknego miłością, całej swej młodości i płomiennej istoty, stworzonej do pieśnierzy i uścisków... Więc podczas nieokreślonej chwili zdaje się, iż zadrżała uną klasztor; zdaje się, że się cofają, rozpraszają w powietrzu białe potęgi, jak smutne nierzeczywiste dymy, przed tym młodym władcą, który przyszedł tu rzucić tryumfalne wezwanie życia. I milczenie, które potem nastąpiło, jest najcięższe z tych wszystkich, jakie już przerywały ten rodzaj dramatu, granego półsłówkami, granego niemal bez słów.

Wreszcie siostra Marią-Anielą przemawia i mówi do samego Ramuncza. Rzeczywiście nie można już powiedzieć, że jej serce dopiero-co rozdarło się po raz ostatni na wiadomość o tym wyjeździe, ani, że dopiero-co zdrząła całym dziewczęcym ciałem pod tem wizerunkiem kochanka... Głosem, który pozwoli nabiera mocy przez słodycz, mówi zupełnie prosto, jakby pierwszym lepsznemu przyjacielowi.

— Ach, tak... wuj Ignacio, nieprawdaż?... Zawsze myślałam, że wy w końcu tam do niego się wybieracie... Będziemy się wszystkie modlić do Najświętszej Panny, aby wam towarzyszyła w waszej podróży...

I przemysłnik znowu spuszcza głowę, czując dobrze, że skończyło się wszystko, że małą towarzyszkę dziecięcych lat stracił na zawsze; że owinięto go w nieetykietny całun... Słowa miłości i pokusy, jakie miał zamiar wypowiedzieć, zamysły, które od miesiący roił w głowie, wszystko to wydaje mu się szalonym, świętokradzkim, niewykonalnym, dziecinim fanfaronadą... Arroszkoa, patrząc na niego uważnie, ulega zresztą tym samym nieprzewidywanym i lekkim czarom; rozumieją się obaj bez słów i wyznają sobie, że nie da się nic zrobić, że nigdy nie będą mieli odwagi...

(C. d. n.)

VLADIMIR CERINA.

Zapiski na lodzie.

Przełożył z serbo-chorwackiego
Vilim Francić.

1.

Ażby obraz pewien lub wiersz w
nieznanym nie był piękny, wystarczy, by
był jasny jak dzień.

2.

Literacy bokserzy domagają się od
poety siły, zdrowia, świeżości, stoica
i stu innych rzeczy ze starego cyrku
dynamicznych wariałów. Ale jeżeli
jest coś, czego usilnie domagają się
można od poety, to jedynie: piękności;
jeżeli zaś istnieje coś, co jednym słowem
określić można jako siłę twórczą
w poecie, to chyba tylko ból. Siła,
zdrowie, świeżość stoja w sztuce jak
trzy wściekłe psy na brzegu martwej
rzeki, która nie płynie w smętnej
ciemności jednego dnia październiko-
wego.

3.

Atleci są piękni na arenach, w sztuce
zaś tylko siła jest jej pięknością;
piękność zaś jej tak wielka, iż się nie
spozostaje siły: widocznym jest tylko
jej piękno.

4.

Przyczyny, że takie tłumy niepo-
danych ludzi tak mało odczuwają poe-
zję, należy szukać w okoliczności, iż
mają one plecy zanadto szerokie, a
głowa za silne.

5.

Od czasu, kiedy paszporty, pieniąd-
ze i ubrania zrównały wszystkich lu-
dzi na ziemi, pozostało nam jedynie,
by różnić się w myślach.

6.

Są trzy bramy prowadzące do naj-
wyższej światłości etyki, która siłą
swą zabija często rozum. Pierwsza
jest brama Dobroci, druga Piękna,
trzecia Logiki. Przez pierwszą wcho-
dzi zwyczajnie kobieta, przez drugą
artysta, przez trzecią myśliciel. A kie-
dy się ta ostatnia brama otworzy,
często zamyka się też za nią. I tak
zamknęła się ona za Nietzschem i Wei-
ningerm; oni bowiem weszli przez
wszystkie trzy bramy.

7.

Nuda jest — prócz nieróbstwa —
częściej rozkoszą umysłu ludzi, któ-
rzy mają za dużo serca, a nie wiedzą,
gdzie go, lub konni mała w całości
poświęcić. Dlatego u wszystkich naro-
dów, we wszystkich kulturach i lite-
raturach nudziły się wszystkie wię-
ksze talenty, a zabawiali się wszyscy
lepsi kretyni.

8.

Gdyby wszyscy ludzie powiedzieli,
o czym marzą w czasach nudy, za-
stosowanoby wszystkie paragrafy
wszystkich kodeksów świata i wszy-
stkie więzienia ziemi zapełniłyby się.

Kilka uwag o reformie gimnazjum.

Obronę gimnazjum klasycznego u
nas prowadzi od lat kilku Polskie To-
warzystwo Filologiczne, którego człon-
kowie nieraz ogłaszali w tej sprawie
artykuły w prasie lwowskiej i kra-
kowskiej, szczególnie w r. 1919, gdy
nasze Ministerstwo WR. i OP. wysta-
wiło z projektem tworzenia nowych
typów szkoły średniej ogólnokształca-
jącej. Zarówno Polskie Tow. Filolog.,
jakoteż gromada profesorów Uniwersyte-
tów domagały się utrzymania dawne-
go gimnazjum małopolskiego, które,
choć oparte na wzorach austriackich,
było w istocie szkołą narodową. Miało
ono oczywiście pewne niedostatki,
które można było usunąć przez przy-
stosowanie do zmienionych warunków.
Reforma szkoły średniej w Małopo-
lsce była niewątpliwie potrzebna, bo
panowało tu prawie wyłącznie gimna-
zjum klasyczne, a nadmierna ilość
uczniów, nie mających często uzdol-
nienia do języków starożytnych, po-
wodowała obniżenie się poziomu nau-
kowego. Rozwój handlu i przemysłu
wymagał zakładania szkół handlowych
i przemysłowych, których brakowało
w Małopolsce, a które w znacznej
ilości posiadała b. Kongresówka. Na-
tomniast filologów klasycznej uczono tam
w handlu małymi zakresami: język gre-
cki był tylko w rosyjskich szkołach
rządowych, język łaciński również w
polskich szkołach prywatnych, ale w
mniejszej ilości godzin niż u nas i do-
piero od klasy II, III, lub IV, pocza-
wszy. Wielkopolska odziedziczyła po
rządzie zaborczym 9-cio klasowe gim-
nazjum klasyczne i pragnie przy tym
typie pozostać. Naczelna nasza wła-
dza szkolna, Min. WR. i OP., dąży do
ujednostnienia szkolnictwa, pragnie
wytworzyć własny system wychowa-
nia, zorganizować szkołę polską, opar-
tą o tradycje rodzime, pamiętając o
tem, że „takie są rzeczypospolite, ja-
kie ich synów chowanie“. Lecz za-
miast oprzeć się na typie wypróbowanym,
jakim np. było małopolskie gim-
nazjum klasyczne, wprowadziła na-
czelna nasza władza szkolna nowe
typy gimnazjum: 1. matematyczno-
fizycznego w miejsce dawnej szkoły rea-
lnej w największej ilości, 2. gimna-
zjum humanistycznego z łaciną od kla-
sy IV, i 3. klasycznego z łaciną od
IV, greką od V, klasy. Te nowe typy
mają wspólną trzyletnią podbudówkę,
o programie takim samym, jak w
trzech najwyższych klasach 7-letniej
szkoły powszechnej, równocześnie or-
ganizowanej. Lecz w tym nowym
gimnazjum szkoły średniej rysują się po-
ważne szczyby. Jedną z nich stanowi
przejęcie języka obcego nowożytnego do
klasy II, łaciny do IV, wprowadzenia
aż 6 godzin matematyki, których nie

ma clem wypełnić, bo powtarza się
przeważnie materiał z poprzedniej
klasy, dalej takich przedmiotów, jak
gimnastyka, roboty ręczne, śpiew, ry-
sunki, dzieła albo wcale w domu się
nie uczą albo mało i odwyceziają się
od pracy tak, że często skarżą się na
to rodzice i nauczycielstwo. Nat-
omiast niema takich skarg ze strony
tych rodziców, których dzieci ucze-
szczają do klasy I, gimnazjum dawne-
go typu, pozostawionego w Małopo-
lsce w ilości 15 zakładów. W tych
przedmiotach są tak rozłożone, że dzieci
wdrażają się od klasy I. do regularnej
pracy i od samego początku worawia-
ją się na języku łacińskim do Sołste-
go i logicznego myślenia, clem absolwen-
ci gimnazjum klasycznego górują za-
wsze nad uczniami innych typów
szkoły średniej; przewyższają ich też
bezwątpienia wszechstronnością wy-
kształcenia i zainteresowania, zni-
szem historycznym, który szuka po-
czątków każdego zjawiska i bada jego
rozwój, i wie, co nowoczesna kultura
odziedziczyła po grecko-rzymskiej.
Kto w ciągu kilkuletniej nauki w gim-
nazjum klasycznym ćwiczył się w
przekładaniu tekstów autorów staro-
żytnych, których dzieła są okazami
wysokiej sztuki, wielkiego artysty,
ten wyniesie ze szkoły kulturę litera-
cką, pozwalającą mu odróżniać utwo-
ry dobre, artystyczne, od złych, nie-
artystycznych, wprawę filologiczną,
która pozwoli mu z każdego tekstu
wydobyć pełnię myśli, i wprawę sty-
listyczną, dzięki której będzie mógł
każdą myśl wyrazić w równoważnej
formie językowej. Te zdobycze bez-
wątpienia prędzej dadzą się osiągnąć
w gimnazjum dawnego typu, gdzie
nauka języka łacińskiego rozpoczyna
się wczesnie, gdy umysł ucznia jest
podatny i wrażliwy i rokuje jak naj-
lepsze rezultaty. Albowiem twórca
znanej psychologicznej metody ucze-
nia obcych języków, Fr. Gouin, obli-
czył, że wystarczy 300 godzin dla o-
panowania obcej mowy, jeżeli naukę
rozpocznie się w wieku 10 do 12 lat,
a 600 godzin, gdy nauka rozpoczyna
się w wieku lat 14 do 16. Dawny typ
gimnazjum klasycznego wykaże nie-
wątpiwanie i w przyszłości większą ży-
wość od nowych typów i powinien
być utrzymanym przynajmniej w do-
tychczasowej ilości. Zmiana progra-
mu nauczania w kl. I, w gimnaziach
nowego typu powinna też pójść w
kierunku uwzględnienia języka łaciń-
skiego jak najwcześniej, nie dopiero
od kl. IV. Tego powinno się domagać
nasze społeczeństwo za przykładem
narodów zachodnich, przedewszyst-
kiem tak praktycznych i realnych Ame-
rykanów.

Stanisław Pilch.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 11 marca.

TEATR WIELKI

Niedziela 11. marca o godz. 3.30 „Coppo-
lia“ balet w 3 akt. Delibesa. O godz. 7
„Zamarte oczy“ opera w 3 akt. D'Alberta.
Poniedziałek 12 marca o godz. 7 „Aida“
z 50 proc. zniżką.

Wtorek 13 marca z powodu generalnej
próby z „Orlecia“ Teatr zamknięty.

Środa 14 marca o godz. 7 „Orle“ sztuka
w 3 akt. E. Rostanda (premiera).

TEATR MAŁY.

Niedziela 11 marca o godz. 3 „Zabawa
w miłość“ komedia w 3 akt. Kiedrzyńskiego.
— O godz. 7 „R. H. inżynier“ komedia
w 3 akt. Winawera.

Poniedziałek 12 marca o godz. 7 „R. H.
inżynier“ komedia w 3 aktach Winawera.
(50 proc. zniżki).

Wtorek 13 marca o godz. 7 „R. H. in-
żynier“ komedia w 3 akt. Winawera.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 11 marca o godz. 3.30 „Za da-
wnych dobrych czasów“ operetka w 4 akt.
Stolza. O godz. 7 „Bajadera“ operetka.

Poniedziałek 12 marca o godz. 7 „Bał w
operze“ operetka w 3 akt. Heubergera.
(50 proc. zniżki).

W dniu przedstawienia wydzie specjalny
numer „Życia teatralnego“ z szeregiem ar-
tykułów objaśniających życie rodziny Na-
poloona, tragiczne dzieło Orlecia i znacze-
nie dzieła Rostanda.

— Kolo Polek zawiadania, że zebrana
zimbowa odbywać się będą każdego wtorku,
o godz. 6-tej wiecz., w lokalu wła-
dnym ul. Sokola 1. W przyszły wtorek dn.
13. bm. odczyta WP. Maria Frenklowa
„Zmartwychwstanie“ Roztoworowskiego. —
Członkowie i wprowadzono goście mile wi-
dzian.

— Rekolekcje. W kościele św. Józefa
przy ul. Dunin-Borkowskich 11. odbędą się
rekolekcje dla pań i panów w następującym
porządku: Dla pań codziennie konferencja
wieczorem o godz. 6-tej, poczynając od
poniedziałku 12 bm. Dla panów podobnie
konferencja codziennie od godz. 7, poczy-
nając od poniedziałku 19 bm.

— Z Towarzystwa „Latarnia“. Onegdaj
odbyło się u p. wojew. Grabowskiej na-
zwyczajne waino zebrane członków „La-
tarni“, towarzystwa pomocy ociemniałym
inwalidom. Wśród zebranych zauważono
pp. wojew. Grabowską, ks. E. Lubowińskiego,
pp. K. Dzieduszycką, prez. Neumannową,
Walichowiczową, H. Mańkowską, Barto-
wą, gen. Albinowskiego, gen. Pomiankow-
skiego, prez. Dębowskiego, starostę Żele-
skiego, pułk. Milkowskiego, kpt. Silihan u,
Przewodniczący gen. Pomiankowski przed
stałi rozpaczliwe położenie, w jakim
znajdują się ociemniałym wskutek niedosta-
tecznego zaopatrzenia. Renty ich wynoszą
w czasach obecnej drożyzny śmiesznie ma-
łe kwoty od 13 do 20 tysięcy marek mie-
sięcznie! Skazani są oni wskutek tego na
skrajną nędzę i moralne upokorzenie. Spo-
łeczeństwo nie ma prawa przypatrywać się
spokojnie do tego niedopaszczonego zaniep-
bywania swych tak ciężkim losom dotknię-
tych obywateli! „Latarnia“ warszawska w
osobie ks. Eustachowej Sapieżynowej interpe-
lowała w tej sprawie w Sejmowej komisji
inwalidzkiej, popierając postulaty związku
ociemniałych żołnierzy. Dla zorganizowa-
nia rychłej i wydajnej pomocy społeczeń-
stwa ochwalono rozszerzyć działalność
„Latarni“ na prowincje, gdzie mają po-
wstać filje, które będą zbierać fundusze i
wykonywać z ramienia zarządu opiekę nad
zamieszkałymi w ich obrębie ociemniałymi.
Decentralizacja ta, oraz objęcie tą akcją
Małopolski zachodniej rokuje poważnie
rozwiązanie tego trudnego problemu opieki
społecznej. Niechże akcja ta spotka się z
jak najczęsztem poparciem wszystkich
warstw naszego społeczeństwa! Adres „La-
tarni“: Lwów, Rutowskiego 4, II. p.

— Uniwersytet Jana Kazimierza w Lw-
wie pamięci 1863 r. Uniwersytet Jana Ka-
zimierza, pragnąc uczcić 60-letnią rocznicę
powstania styczniowego, nadał kilku wy-
bitnym weteranom godność doktorów ho-
norarynych. Doktorom honorarym teologii
został em. prof. Uniw. Jagiell. X. Dr. Wład-
ysław Chotkowski, doktorom honorarymi
prawa panowie: Wojciech Biechoński i
senator Bolesław Limański, doktorom
honorarym medycyny dr. August Kwaśnic-
ki, a doktorami honorarymi filozofii pan-
owie: Marjan Dubiecki, em. prof. Uniw. J.
K., dr. med. Benedykt Dybowski, inż. puł-
kownik Zygmunt Mineyko, em. prof. Uniw.
Jagiell. dr. Józef Tretiak. Uchwała Uni-
wersytetu wymaga zatwierdzenia przez
Ministerstwo W. R. i O. P. Po nadejściu
tego zatwierdzenia, odbędą się prawdo-
podobnie w dniu 3. maja uroczysta Akade-
mia ku uczczeniu 60-letniej rocznicy, pod-
czas której zostaną wręczone dyplomy na-
wym doktorom honorarym.

— Ustąpienie dyr. inż. M. Wieleżyńskiego.
Decyzją z dnia 5. marca br. L. O. P.
991 p. Minister przemysłu i handlu przy-
chylił się do prośby p. inż. Mariana Wiele-
żyńskiego z dnia 24. grudnia 1922 r. i zwol-
nił go z obowiązku głównego dyrektora
Państwowych Zakładów Naftowych, powe-
rzając tymczasowo kierownictwo Państwo-
wych Zakładów Naftowych dotychczasow-
emu zastępcy głównego dyrektora inż.
Stefanowi Lenartowiczowi.

— Ochrona przed dewaluacją. Jak się
dowiedzieliśmy przynajmniej Bank Ziemia-
ni w Lwowie ul. Kopernika 4. wkładki na rach-
nek bieżący według kursu złotego polskiego
go, oprocentowuje je i zwraca lokującym
w równowartości złotego polskiego w dniu
podjęcia.

W ten sposób doznają lokaty zabezpie-
czenia przed dewaluacją marki, a na wy-
padek spadku kursu złotego zapewnią
Bank Ziemiański lokaty w wysokości
złożonej kwoty.

Należy powitać tę inicjatywę, która Bank
Ziemiański podejmuje pierwszy we Lwowie
idąc w ślady Banku Ziemiańskiego w War-
szawie. Uczyni ona zadość oczekiwanej tak
nowszemu potrzebie bezpiecznego loko-
wania oszczędności bez narażania się na
straty z powodu dewaluacji marki polskiej.
1445

— Splata daniny. Magistrat król. stol.
miasta Lwowa wzywa tych wszystkich,
którzy dotąd jeszcze nie uiszcili w zupeł-
ności daniny państw., ażeby natychmiast
wyrównali wszelkie z tego tytułu zaległo-
ści (raty III. p. drzwi 118) a to pod bez-
względny rygor zastosowania nadszwy-
czajnych środków przymusowych w razie
nieuczynienia zadość niżejtemu wezwa-
niu najpóźniej do dnia 20. marca 1923.

Nauka i sztuka.

* Wielki koncert lwowskich Towarzystw
śpiewackich odbędzie się w niedzielę dnia
18. marca w Teatrze Wielkim o godz. 11 i
16 przedp. W koncercie bierze udział
11 Tow. śpiewackich. W skład programu
wchodzi utwory największych pieśniarzy
polskich. Chór Związkowy składający się
z przeszło pół miliona członków, wykona
„Dwie Dole“ Maszyńskiego pod artyst.
kier. dr. Mieczysława Sołtyśa. — Dochód
przeznaczony na rzecz Budowy II. Domu
Techników. Koncert ten budzi olbrzymie
zainteresowanie wśród społeczeństwa mia-
sta Lwowa. Bliższe szczegóły podadza a-
ższe.

* Towarzystwo Sztuk Pięknych ul. Dzie-
duszyckich i (Gmach Muzeum Przemysłowo-
wego) komunikuje: W niedzielę dnia 11-go
marca br. o godz. 10-tej przedpołudniem
ustąpi otwarcie wystawy pośmiertnej
prac art.-mal. śp. Wandy Sołowiowej, oraz
wystawy zbiorowej art.-mal. Antoniego
Markowskiego. Równocześnie w Salonie
Nieustającym wystawa akwafort Wandy
Komorowskiej. Sale ogrzane.

— Msza św. za spokój duszy śp. dyr. inż. Michała Janeczka odbędzie się w niedzielę 12. bm. o godz. 8.30 rano w kościele św. Mikołaja. 1453

— Lwowska Tow. śpiew. „Harfa“ składa tą drogą, iakkolwiek spóźnione podziękowanie wszystkim Panom i wodzirejom za poparcie i czynny współdziałanie w urządzaniu rautu w dniu 11/II. bm. Za Wydział: Zaręgiewicz inż. prezes. 1449

— Przykra pomyłka. W artykule zamieszczonym onegdaj w dziale ekonomicznym pt. „Pierwszy krok“ zaszła pomyłka, mianowicie w drugim ustępie zamiast „ignorując“ złożono „ignorujących“ co zupełnie zmieniło sens zdania i intencję autora.

— Powołanie oficerów rezerwy na ćwiczenia. Z DOK. komunikują: Na mocy art. 11. „Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej“ i odnośnej Uchwały Rady Ministrów z dnia 25-go stycznia 1923 r., Minister Spraw Wojskowych rozkazem L. 33/V. z dnia 22 lutego 1923 zarządza powołanie oficerów rezerwy urodzonych w 1897 roku na 8-mio tygodniowe ćwiczenia wojskowe w stopniach od podporucznika do kapitana włącznie na podstawie kart powołania, które służą jako do kument podróży do odnośnego miejsca postoju danej formacji. Okres ćwiczeń trwa od dnia 16. marca do dnia 5. maja 1923. — Oficerowie rezerwy, którzy się samowolnie do ćwiczeń nie zgłaszają, będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowo-karnej, a niezależnie od wdrożonego postępowania sądowo-karnego wymienieni zostaną sprawozdani do wyznaczonych im formacji wojskowych. Oficerowie rezerwy winni przybyć do miejsca wyznaczonego na ćwiczenia w mundurze i uzbrojeniu własnym. Dowódca O. K. Nr. VI. (—) Jędrzejewski, generał Dywizji.

— Napad rabunkowy na dojeżdźcie kolejowym. O północy 9 bm. na dążącego na dworzec Jana Paleńskiego z Komarna napadło dwóch napastników, z których jeden uchwycił go za gardło a drugi tymczasem zabrał mu portfel, zawierający zwyż 1 mil. mk. Na krzyk napadniętego nadbiegł post. Rudnicki i przytrzymał obu lotrzyków. Są nimi Aleksander Kunicki i Stefan Goch, z których pierwszy starał się ubezwładnić Paleńskiego. Posterunkowy odstawił obu do komisarjatu.

— Kradzieże w biurze „Premiera“. — W biurze Spółki naftowej „Premier“ — oddziale materiałowym przy ul. Batorego 26, popełniano od pewnego czasu kradzieże. I tak kierownicze biura Plaschnerowej skradziono złoty zegarek a wczoraj zginęło 11 sztuk wentylów metalowych, wartości 5 mil. mk. Podejrzany o popełnienie tej kradzieży urzędnik B. oraz służący S. M. — zostali aresztowani.

— Syn skradł ojcu 411 dolarów i umknął. Do Urzędu śledczego zgłosił się w dniu wczorajszym Teodor Dudek, zamieszkały w Kolonijach, z doniesieniem, iż podczas jego nieobecności, syn Jarosław, liczący 15 lat, rozbił kufer a zabrawszy mu 411 dolarów znikł z Kolonij bez śladu. Czynu tego dopuścił się za namową swego wujka Pantelajmona Petryszaka, brata pierwszej żony donoszącego. Petryszak miał wyjechać do Ameryki, zachodził zatem podejrzenie, iż z młodym, niedoświadczonym chłopcem, namówiwszy go do kradzieży dolarów, umknął zagranicę. Okradziony przez syna Teodor Dudek poczynił energiczne zabiegi, aby przytrzymać obu zbiegów.

— Przywilej niechlujstwa. Do nietykanych świętości należy realność SS. Bazylijanek przy ul. Długosza. Podczas obecnej odwilży, gdy chodniki na całej ulicy zostały dawno już oczyszczone ze śniegu, przy tej realności nikt ani domyślał o tem. Właścicielki tej wielkiej realności są zdania, że to zupełnie niepotrzebne, bo przecież nie rozmosą błoto lub śnieg wysuszy. A panowie posterunkowi, którzy kilka razy na dzień obchodzą tę ulicę, widocznie boją się zażądać oczyszczenia chodników, może w obawie, aby się tym benjaminskim rządem polskiego nie narazić? Bodaj to być ukraińcem w Polsce! Zadnych obowiązków, tylko same przywileje...

□ DROHOBYCZ. Śmierć wskutek zatrucia wódka. Jurko Dulb z Kołpca bawił na weselu w Stebniku, poczem udał się do szynku Mojżesza Koppla i zakupił pół litra wódki, którą wypił w towarzystwie Wojciecha Klimka. Po jej wypiciu Dulb stracił przytomność i niebawem życia dokonał. Policja przeprowadziła rewizję w szynku, który trucizną raczy swych odbiorców.

Nekrologia.

A drzej Klimkiewicz

em. głów y kasjer Dyrekcji Poczty po ciężkich cierpieniach, zaopierzony św. Sakramentami, zmarł dnia 9 marca 1923 r. przeżywszy lat 76.

W smutku pogrążona żona z rodziną zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę dnia 11 marca 1923 r. o godz. 12 w południe z domu żałoby przy ul. św. Mikołaja 1. 11 a na cmentarzu Łyczakowski do grońca rodzinnego.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafjalnym św. Mikołaja w poniedziałek dnia 12 marca 1923 o godzinie 8-mej rano.

Krwawy dzień w Przemyślu.

Przemyśl, w marcu.

Dzisiaj zebrałszy dostateczny materiał mogę podzielić się z Czytelnikami szczegółami krwawego zajścia. Oto one: Dnia 7. marca miał się zgłosić w Powiatowej Komendzie Uzupełnień do przeglądu kontrolnego rezerwiści z gminy Buszkowiczki. Wójt tej gminy zebrałszy w tym dniu wszystkich rezerwistów umieścił ich na 4 wozach i rano wyjechał do Przemyśla.

Po drodze pierwszym postojem była karczma w Buszkowicach, w której kilku rezerwistów piło wódkę, poczem cała grupa w liczbie 28 ludzi odjechała do Przemyśla. Podochosem już rezerwiści, wszyscy prawie rusini, urozumieli sobie podróż śpiewaniem różnych pieśni, między innymi śpiewali również: „Szczęść nie wierała Ukraina“. Kiedy przyjechali do miasta, ponieważ droga wypadła im przez targowicę miejską, przystanęli tam przed jednym z szynków i znowu część z nich poprawiała sobie humor pićm alkoholem. Po opuszczeniu szynku jedni pieszo, inni na wozach ruszyli dalej ulicą Targowica. Po drodze jeden z rezerwistów zerwał chustkę, wiszącą na drzwiach sklepu bławatnego B. Krautera, z którego „dowcipu“ radowała się reszta; inny z rezerwistów zerwał znowu w sklepie Dawida Ehrbcha kawałek skóry. Te dwa wypadki, zresztą stałe i w gorszych formach powtarzające się sporadycznie u wszystkich rekrutów czy rezerwistów, które świadczyć miały o ich fałtazjii szerokiej — wywołały zbiegowisko, złożone z żydów, właścicieli sklepów i kramów na Targowicy, jakoteż i mieszkańców tej żydowskiej dzielnicy, którzy idąc za rezerwistami, weszeli krzyk i hałas, wołając: rabują, rewolucja itp. I byłoby wszystko przeszło i zostało epizodem czysto pijackiej awantury, gdyby nie przewo-

kacyjne wystąpienie kilkunastu rzeźników żydów z pobliskich bazarów. Uzbrojeni w siekiery, pałki, noże, zastąpili oni wraz ze swymi pomocnikami drogę rezerwistom i nuż ich okładać pałkami i żgać nożami. Wywiązała się bojka i nuno, że napadniętym rezerwistom przyszli w pomoc ich koledzy z tylnych wozów, chcąc ubezwładnić żydowskich napastników, nie mając żadnej broni, musieli ulec przewadze. Rannych po stronie napadniętych jest pięć osób. Są to: Jan Szumelda, rana cięta w płacy długości 36 cm., Roman Dydo, Wasyl Potuch, Daniel Czerwiński, rana cięta w okolicy serca i Jan Romanik — dwaj ostatni ranni bardzo ciężko. Rannych przewieziono do biura sanitarnego Magistratu, gdzie im dr. Kaczurba złożył tymczasowe opatrunki, stąd przewieziono ich wozem sanitarnym do szpitala. Policja i rząd rozpoczęły energiczne śledztwo, które w pierwsiostkowem badaniu w zupełności ustało fakt, że strona, która pierwsza zbrojnie wystąpiła byli rzeźnicy żydowscy z bazarów, którzy też w całości ponoszą odpowiedzialność za ten napad. Dotąd aresztowano też między innymi rzeźnikami: Herscha Krebsa, Mozesa Krebsa, Lipe Kasnera, Kurzweila, Springera, Gerbera i Michtelberga. Ciekawym i charakterystycznym jest fakt, że wezwani jako świadkowie zajścia żydzi odmawiają zeznań, twierdząc, że nie wiedzą i nie im widzieli.

Sprawa cała wywołała silne wzburzenie a wypadek ten żywo komentowany — dotąd utzymuje umysł w napięciu. W ostatniej chwili dowiaduję się, że z osób postronnych, które w zajściach udziału nie brały, zostali ranni Izrael Burg i Izak Briefwechler.

Austrjacka prowokatorka przed sądem

Zamknięcie postępowania dowodowego. — Przemówienie prokuratora r. Dukiet.

Podczas wczorajszej rozprawy odczytywano w dalszym ciągu rozmaite akty i dokumenty, poczem o godzinie 11.30 przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe i oddał głos prokuratorowi.

Prokurator r. Dukiet w dwugodzinnym wywodzie przedstawił cały ogrom przewinień Dittnerówny. Prokurator przemawiając do fachowych sędziów a nie do ławy przysięgłych nie uciekał się do zwrotów retorycznych, ale jedynie w świetnym wywodzie prawniczym przedstawił wszystkie zarzuty nagromadzone w akcie oskarżenia, skreślił wykrotną obronę oskarżonej, zbijając ją natychmiast przekonującymi pod przysięgą złożonymi zeznaniami świadków.

R. Dukiet podkreślił, że oskarżona, choć winy jej ciężkie, cieszy się opieką Boga, bo nie doszło do wiadomości sądu, że jakas z ofiar jej denuncjatorskiej praktyki została skazaną na śmierć. W takim wypadku prokurator byłby ją ścigał o współwinę w morderstwie. Prokurator przedstawiwszy tło r. 1915 i 1916, gdzie represje władz i wojsk austrjackich doszły do największego napięcia, zaznaczył, że karzygodna jej działalność była tem bardziej niebezpieczna, gdyż wystarczało jedno słowo, aby jednostkę zgubić, narazić na niebezpieczeństwo zdrowia a nawet życia. A tych działań oskarżonej było bardzo wiele, nie wystarczało jej samo doniesienie. Oskarżona, mająca wielkie wpływy, kontrolowała i

badala, czy doniesienie jej wywołało skutek, czy upatrzone przez nią ofiary są należycie ścigane przez uróbione przez nią a wrocie społeczeństwu polskiemu, władze wojskowe, robiła starania, aby torturowanie ofiar, broń Boże, nie zlagodniało.

Następnie prokurator szczegółowo przedstawił cierpienia ofiar donosicielki, zatrzymując się dłużej na tych wypadkach, gdzie wskazane przez Dittnerówną ofiary, gnity w więzieniach lub na wygnaniu w Thalerhofie. A gdy jedna z kobiet, matka kilkorga dzieci, której męża całkiem niewinnego wywieziono do Thalerhofu, ze łzami w oczach błagała Dittnerównę, by miała litość nad nią i nad dziećmi i ratowała męża, Dittnerówna wyrzuciła ją za drzwi, a na „pocieszenie“ dodała, iż będzie się starała, aby jej męża powieszono.

Na podstawie przeprowadzonej rozprawy prokurator apelował do Trybunału, aby ukarał oskarżoną za wszystkie zarzuczone jej zbrodnie a następnie jako obcą podłamaną i szkodliwą dla społeczeństwa polskiego, wydałono z granic Polski.

Przemówienia prokuratora wysłuchała z zapartym tehem licznie zebrana publiczność, która wczoraj szczerlnie za pełniła salę.

O godz. 1.30 przewodniczący odroczył rozprawę do poniedziałku 9 rano. W poniedziałek przemawiać będą zastępcy stron poszkodowanych i obrońca Dittnerówny dr. Stankiewicz.

Sport.

Zawody narciarskie o mistrzostwo Polski w Sławsku.

(Telefonem od naszego spraw. sportowego).

(Pierwszy dzień zawodów).

Dzień pierwszy — sobota 10. marca: Bieg 18 kmtr. Trasa z Welykiego Werhu przez Kazanowice, Kiczere do wsi Sławsku niedaleko schroniska KTN., które jutro zostanie poświęcone. Startuje 35; w klasie I. seniorów 10 (miesiąc wywołuje brak Bujaka, mistrza Tatry, który nawet nie usprawiedliwił swej meobecności), w klasie II. seniorów 16, w klasie młodzików (około 9 kmtr. z Kazanowca) 9 zawodników.

Komisja sędziów — prezes KTN. Dr. Klemensiewicz, Dr. Rucker, inż. Jakóbczyński, inż. Dr. Dudryk, Wł. Kuchar, Boniecki

(TTN.), Machutewicz, p. Loteczka, inż. Przytocki, Marjon E.

Ze startu puszczo zawodników o godz. 2.15. Pierwszy do mety przybył Mückenbrunn (nr. 8), za nim Schiele (nr. 15), 3. Czerwiński (nr. 17), w doskonałej formie i doskonały zjazd, 4. Suleja (nr. 20) również w doskonałej formie, 5. Galica (nr. 11), 6. Zubek (nr. 23), 7. por. Lucki (nr. 7), 8. Witkowski (nr. 26).

Mückenbrunn przebył trasę w czasie 68 i pół minut. Właściwie jednak o mi zostawie zadecydują wyniki niedzielne w skokach.

Z gości przybyli już dzisiaj p. wicepr. miasta Lwowa Dr. Stahl, który był obecny przy mecie.

Warszawa (PAT.) Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy mistrzynią Polski lwowska Pogonia a Warszawianka dały wynik 4:4, przed pauzą 2:0 na korzyść Warszawianki.

Dział ekonomiczny.

Mkp. w Zurychu 0 0120 cent
Dolar 45.500 mkp.
Mk. niem. 2 10 mkp.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA W WARSZAWIE.

Warszawa, 10. marca 1923.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 45750, marki niem. 1.95, Belgia 2410, Berlin 1.97 1/2, Gdańsk 1.97 1/2, Londyn 216000, Nowy Jork 45750, Sztokholm 2800, Szwajcaria 8575, Wiedeń 0.63 1/2, Praga 1300.

Akcje: Bank dyskont. warszawski 38000, Bank handl. w Warszawie 65000, Bank Przem. w Warszawie 3300, Bank Przem. we Lwowie 3900, Bank Spół. Zarob. Poznań 16750, Bank dla handlu i przem. 21750, Bank kred. warszawski 14350, Bank kupiecki Łódź 4800, Scholze i Kijowski 90000, Cegielski 107500, Częstocice 154000, Tow. akc. fabr. cukru 169500, Fabry 19200, Warszaw. kop. węgla 152000, Liboop, Rau i Löw. 81000, Modrzejów 70000, Ostrowieckie Zakł. 69000, Ortwein i Karasiński 15750, Rudzki i Ska 44000, Rohu i Zeliński 33000, Starachowice 40250, Pocisk 4800, Fabr. parow. 13900, Żyrardów 1500000, J. Borkowski 6100, Bracia Jablkowscy 12500, Warsz. tow. transp. i żegl. 3900, Haberbush i Schiele 26500, Ursus 10250 (2 em.), Polska Nafta 6800, Nobel 17150, Zieleniewski 90000, Polbal 4000, Lenartowicz 5000, Sita i Świało 6600, Puls 33000, Chodorów cukrownia 46000, Gosławice 57000, Michałow 34000, Spirytus 51000, Majewski 16550, Pustelnik 19400, Ćmielów 33000, Czersk 2000000, Norblin 19500. (PAT).

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 10. marca 1923.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 45000, franki franc. 2775, franki belg. 2400, franki szwajc. 8450, funty szterl. 213000, marki niem. 2.15, korony austri 0.62 1/2, korony czechosłow. 1330.

Akcje: Polskie Tow. handlow. 3500, Pharma 16800, Żegluga polska 1225, Zieleniewski 93000, Cegielski 110000, Warsz. spół. bud. parow. 13600, Trzebinia fabr. maszyn 20000, Górka 55000, Tepege 41000, Polska Nafta 6900, Krakus 13000, Chodorów rafin. 48000, Ćmielów 31000, Strug 7500, Ziemiński Bank kred. 2000, Bank powszech. 750, Bank Hipot. 1800. (PAT).

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 10. marca 1923.

Berlin 0.0258, Holandia 212.10, Nowy Jork 535 1/2, Londyn 25.22, Paryż 32.30, Mediolan 25.55, Praga 15.95, Budapeszt 0.17 1/2, Bukareszt 2.50, Belgrad 5.00, Sofia 3.10, Warszawa 0.0118, Wiedeń 0.0074 1/2, Austr. korony stemplow. 0.0075 1/2. (PAT).

GIEŁDA W BERLINIE.

Berlin. (Tel. wł.) 10 marca.

Warszawa 46 1/2, Marka polska 47 1/2, N. Jork 20750, Londyn 97700, Paryż 32.30, Wiedeń 29 1/2, Praga 617 1/2, Włochy 988 1/2, Belgia 1083, Szwecja 3810, Helsingfors 572, Holandia 8211, Chrystjanja 3745, Kopenhaga 3953, Sztokholm 5524, Hiszpanja 3223, Tendencja spokojna.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Ka. Pożyczkowa, Oddział we Lwowie

placila za	10 marca	9 marca
1 austr. kor. złota	7919	9905
1 markę niem. złota	2310	9364
1 rubel złoty	10112	20228
1 frank złoty	754	7565
1 gram czystego złota	9	16124
1 dukat	3301	89877

MILJONOWKA.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 marca. W dzisiejszym losowaniu państwowej po-

życzki premiowej wygrana padła na Nr. 4721503, nabyty w warszawskiej P. K. O.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 10. marca 1923.

Po początkowej zniżce kursa walut i dewiz ustaliły się, wracając prawie do wczorajszych notowań. Nowy Jork kończy 44.500, dolary efektywne 45.100. Z akcji przemysłowych liczne transakcje w Pezetach po 7.000, Sierszy el-

po 6.000, Cmielów, poszukiwany, wansował na 35.000, Zieleniewski kończy kursem 90.000.

Lesienice, bez podaży, notują 60.000, inne prawie bez zmiany, przy znacznych stosunkowo obrotach o tendencji chwiejnej.

Wartość nom.		Ostatnie dywid.	10 marca		9 marca	
Mkp.	Mkp.		marki polskie		marki polskie	
Akcje						
z kuponem bieżącym						
280	70	Bank akc. zw. I-VI em.	1800			
1000	300	Bank handl. w Poznaniu		20000		
280	42	Bank hip. akcyjny		2100 1900		
280	42	Bank hip. zemel.				
280	35	Bank Małopolski		3200		
140	21	Bank powsz. kredytowy		1000		
280	42	Bank przemysłowy	4000	4500		
1000	250	Bank Rolniczy S. A.		2200 2400		
280	56	Bank ziemski kred.		93000		
500	250	Browary lwowskie	97000			
140	140	Tow. Chodorów	46000 45500 45250	46750 46500 46250	56000	
140	70	Tow. akc. Karpalit				
1000	200	Cmielów Fabr. porcel.	34000 35000	32500 32300 31500		
140	300	Tow. akc. Galicja				
140	28	Tow. Gafota				
140	15 40	Tow. Górka				
1000	90	Niemojowski Fabr. pap.	18000 19000			
1000	300	Oikos Zakł. drzewn.	71750 20300	72000 72500		
500	60	Parowozy	12750 12900 13050 13150	12750		
1000	300	Patia fabr. papierosów				
500	200	Pezet I, II, III em.	7000 7250 7050			
350		Pocisk Zakł. amunic.	(4000 nieef.)	(4300 4100 nieef.)		
500	100	Polski Glob				
500	100	Polska nafta	6900 6750	7000 7050		
500	225	Polskie Tow. Budowl.	6000			
140	70	Polskie Tow. handl.				
1000	260	Polsot				
10000	1500	Potęga S. A. huty zel.				
140	100	Tow. Rakszawa		84000		
200	24	Zakłady elektr. Siersza	6200 5750 6600	6000		
140		Gal. Zakł. gór. Siersza				
70	140	Tepege				
1000	150	Tespy S.A. Eks. soli pol.	102000	104000 103000 101000		
500	100	Wawel				
140	42	Tow. Zieleniewski	88000 88500 90000	91000 89000 88750 89000		
140	28	Zegluga Polska				
Papiery państw.						
1000		40/0 Pańs. Poż. Prem. (milj.)				

Dewizy i waluty	10 marca				9 marca			
	Waluty				Dewizy			
	placa	žadaja	placa	žadaja	placa	žadaja	placa	žadaja
1 fant sterl.	23600	20800	20450	20650	20700	20900	20500	20750
1 fr. franc.	2675	2700	2690	2710	2700	2730	2715	2735
1 fr. szwajc.	8110	8190	8130	8210	8210	8290	8230	8310
1 kor. czes.	1300	1325	1270	1310	1320	1350	1315	1345
1 kor. węg.	16	16 15	16	16 15	16 40	16 60	16 40	16 60
1 kor. austr.	0 62	0 63	0 61	0 63	0 62	0 63	0 63	0 64
1 mk. niem.	2 12	2 20	2 10	2 20	2 12	2 2	2 15	2 22
1 dynar	425	435	425	435	445	455	445	455
1 dolar ame.	45500	45000	44500	45000	43750	44250	43900	44400
1 lira	2170	2210	2170	2210	2210	2230	2210	2230
1 lei	212 50	217 50	212 50	217 50	217 50	222 50	217 50	222 50
1 fr. belg.	2300	2325	2260	2300	2325	2355	2280	2320
1 kor. duń.								
1 mk. fińska								
1 gld. holend.	17500	17700	17700	17900	17700	17900	17800	18000
1 kor. szwec.								
1 kor. norw.								

Listy zastawne i obligi bez zmiany.

OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Antyki, dzieła sztuki, perskie dywany kupuje przyjmuje w Komis. „Magazyn antyków Batorego 24. 1308

Kapelusze wiosenne i stonkowe — wielki wybór — poleca magazyn kapeluszy Eugenii DROJOWSKIEJ Hallca 20 I p. przerabia modnie i tanio. 1791

Kamienica śródmieściu, wolne mieszkanie. sklep nadjająca się na bank. Kamienica dwupiętrowa nowa, wolne mieszkanie, brama wjazdowa, duży ogród, trzy wille z ogrodami. Parcela 457 sątni Snopkowska Lwów, dwie wille w Brzuchowiczach, willa w Drohobczu, willa w Krasnem, kamienica w Kotomyji. Majątki ziemskie z budynkami w powiecie przemyskim 800 morgów. Włodzimierz Wołyński 830 dziesięcin, sryjskim 620, brzozowskim 510, kałuskim 480. sprzedaje Agencja Lwów Chorążczyzna 27. 1380

Sprzedam piękną III. piętrową kamienicę, pół komfort, z ogrodem, nocna Listopada, 2 pokoje, kuchnia wolne za 120 mil. onów. Mochnackiego 18 drugie piętro. 1434

Krowa młoda, mleczna, bryczka na resorach do sprzedania. Lwów, Zofii 61. 1422

Aparatów telefonicznych używanych 12 sztuk stołowych i ściennych poszukuje się celem kupa. Zgłoszenia firma Sudhoff, Akademicka 8. 1325

Zgłoszenia do pensjonatu „Ustronie“ w Iwonicy przyjmuje Teodorowiczowa Chorążczyzna 18 pierwsze piętro. 1435

Rasowa sukna 3 l. dość wielka, biało-czarna, łagodna, tow. dzieci i stróż dobry do zbycia w Zarz. leźniczy Dra Tarnawskiego w Kosowie za Kołomyją. 1408

Sprzedam względnie zamienię we Lwowie dom, stajnia, murowane, ogród, wodociąg, tramwaj, za realność z polem w mniejszym mieście. Zgłoszenia Janowska 103 właściciel 1432

Willi murowana piętrowa ze stajnią murowaną, ogrodem warzywnym i sadem, woinemi mieszkaniami, otoczona siatką, zaraz do sprzedania. Cyulska Rzeszów Bernarowska 12 parter. 1407

Willi dwupiętrowa, murowana, wszelki komfort: gaz, druty elektryczne, telefoniczne, trzy mieszkania, razem 23 ubikacji i pralnia, ogród owocowy, kawałowy około morg, ślicznie położona na krańcu miasta, doskonałe powietrze 10 minut piechotą od stacji. 20 minut pociągami od Katowic. Cena 120.000.000 Mkp. Srebra stołowe, naczynia i nakrycia. Meble, piękne garnitury: salon, stołowy, sypialny. Adres: Śląsk, Tarnowskie góry, Główna 24. 1410

Do sprzedania kostium wełniany Ok I-skiego 2 parter na pra- 1440

Ropię obiekt nadający się na magazyny w którym byłoby kawał przestwreni blisko toru kolejowego. jednak nie za rogatkami Lwowa. Mochnackiego 18 drugie piętro. 1436

Ronic powozowe, uprzęż, ładny wózek z buda, koła gumowe sprzedam. Stajnia, wozownia śródmieście odstaje. Wiadomość Administracja „Słowa“. 1310

POSADY POSZUKIWANE.

Ekonom żonaty, bezdzietny Polak lat 50 poszukuje posady. Zgłoszenia: Marjan Andler Przemyski. 1371

Stenograf poszukuje wieczornego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod „Akademk“ do Administracji. 1363

Beśniczy egzaminowany z praktyką 20-letnią, obeznany z wszelkimi czynnościami przy lasowości i tartaku z do- bremi świadectwami poszukuje posady od 1 kwietnia pod adresem Mityka Jan post- restante Oleszyce. 1361

Ekonom - gorzelnik z bard o dobrych świadczeniach, długoletnią praktyką poszukuje posady na ordynarję. Zgłoszenia łaskawe do biura Polifiskiej, Lwów, Szymona I. 1426

Werkmistrz egz. maszynista maszyn stałych, parowozów, to- karz, ryflarz, dłuższą praktyką, chlubnymi świadectwami tartaków, młynów, obejmie zaraz posadę odpowiednią. „Labor“ Bohorodczany. 1413

Absolwent II. kursu Akademii handlowej z 1915 roku, z półtora- roczną praktyką w głównej księgowości za granicą, władający językiem polskim, niemieckim, rosyjskim i nieco francuskim znający stenografię polską, rachować na maszynie, poszukuje posady w większych firmach handlowych lub przemysłowych. Łaskawe zgłoszenia w Księgarni Kurkowskiego Stryj. 1414

Sekretarz ksiądz, marszałek dworu, Zarządca zamku zdemobilizowany oficer W. P. poszukuje posady równorzędnej w kraju lub zagranicą zaraz. Adres: Strusek Pachole, Małopolska, Sniatyn. 1415

Starszy substytut notarialny poszukuje odpowiedniej posady od 1 kwietnia br. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności radca sądowy Dunin w Kołomyi. 1412

Rofynowany agronom przyjmie posadę kontrolera dóbr lub samodzielnie, o kierownika majątku za procenta. Nowy Sącz skrytka Nr. 8. 1411

Gospodyni miejsca poszukuje zdoła samotna wdowa (Poika) zna się na gospodarstwie wiejskim i miejskim. Może być przy dzieciach. Pierwszorzędne referencje. Adres: „Krzemieniec dom Sztrena Wierzbicka. 1409

MIESZKANIA.

Na czas potrzebny do przygotowania się do egzaminu sędziowskiego poszukuje pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem w śródmieściu. Łaskawe zgłoszenia z podaniem adresu i warunków pod „Apikant“ do Administracji „Słowa Polskiego“. 1427

WOLNE POSADY.

Leśniczego z egzaminem, energicznego z dłuższą praktyką poszukuje Zarząd dóbr we wschodniej Małopolsce do rewiru 700 morgowego. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw oraz curriculum vitae nadsyłać Dr. Orski Stanisławów, Sapieżyńska 18. 1391

Potrzebna kucharka-gospodyni z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia do Administracji pod E. K. 1425

Bieglej maszynistki poszukuje adwokat Zaleski Kopernika 4. Zgłoszenia od 5-7. 1450

Beśniczy z wyższą szkołą lasową i do- bremi poleceniami potrzebny zaraz. Zgłoszenia pod adresem Zarząd dóbr Poddębce poczta Uhnów. 1403

Sekretarki poważnej, samodzielnej, obe- znanej z prowadzeniem pod- wójnej księzkowości rolniczej, piszącej na maszynie e, poszukuje Zarząd dóbr we wscho- dniej Małopolsce. Zgłoszenia pisemne z curriculum vitae i odpisami świadectw nadsy- lać Dr. Orski, Stanisławów, Sapieżyńska 18. 1390

NAUKA I WYCHOWANIE.

Dwumiesięczna nauka modniarstwa praktycznego rozpoczyna się w magazynie móg St. Zboruckiej (Kapkowej) Chorążczyzna 7. 1287

MALŻENSTWA.

Przystojna panna, urzęd. państw, do- siodłana, posiadająca urządzone 2 pokoje z kuchnią i porządną wyprawę z braku znajomości pozna tą drogą pana na stano- wisku od lat 38 do 45. Poważne zgłosze- nia do Administr. Słowa polsk. „Szczerość“. 1433

RÓZNE DONIESIENIA.

Skradzione papiery wojskowe, oraz kartę zwoinienia z 206 P.A.P. wystawione na nazwisko Jan Ziet- kowicz unieważnia się. 1429

Unieważnia się skradzioną kartę odro- czenia Symeona Łopatyn- skiego, ur. 1900 r. w Tysmienicy.

Unieważnia się zgubiony dokument wo- jskowy wystawiony w pa- dzierniku 1920 roku przez 12 p. p. w Wa- dowcach na imię Józefa Biernata z gminy Zaryne powiat Myślenice. 1406

WINA

wódki, ocet wyborny w handlu

Stadtmüllera

Lwów, Rynek 34.

Unia 20 marca b. r. w Waresawie w loka- lu Związku Rzemieślników Chrześcijan (Miodowa Nr. 14) odbędzie się 1278

ZJAZD DZIERŻAWCÓW BU- FETÓW i RESTAURACJI KO- LEJOWYCH CAŁEJ POLSKI.

Obrazy rozpoczną się po nabożeństwie w ko- ściele OO. Kapucynów (Miodowa 13) o godzinie 10 rano i trwać będą cały dzień.

Biuro zjazdu ul. Marszałkowska Nr. 12 m. 7 dokąd należy kierować wszelkie wnioski i re- feraty, a również zgłaszać się po informacje i bilety wejścia.

Siewniki

szerokorozrzutne

firmy Wichterle i Kovarik poleca niżej cen fabrycznych firma 1442

S. Putter i synowie

skład maszyn rolniczo-przemysłowych LWÓW, pl. Bilczew- skiego 3.

Juz nadeszły w olbrzymim wy- borze NOWOSCI KRAJOWE i ANGIELSKIE na ubrania wio- sienne męskie i kostjomy dam- skie Raglany i Plaszcze od 90 lat istniejącego fabrycznego skła- du sukna „firmy 1285

Jan Wallach i Syn

Lwów, Rynek 33.

WAGA CENTYMALNA

2000 kg. udźwigu, cała żelazna i sztańca do blachy do sprzedania. 1338

M. KIERSKI

Lwów, Pasaż Mikolascha.

Stal Böhlera 5806

Wały transmisyjne, blacha, śruby stalowe poleca

Fabryczny skład stali A. Wietchy

Kr. beszczyńskiego 20. Lwów.

Westfalia

1355 **SIEWNIKI**

do nawozów sztucznych

oryg. Kuksmana

poleca ze swych składów

Syndykat Rolniczy

Spółka akcyjna

Lwów, pl. Marjacki 10.

Nuza

atrament do kopjowania 1377 daje potrójne krople. Wszędzie do nabycia.

Mieszkanie odstąpię, cześć kamienicy sprzedam, informuję o godzinie 1-3 ul. Woiw. echa 2a, Połak 1366

OBUWIE!!**„HERA“** Ska z ogr. odp. Lwów, Rynek 34. wamianica
Stammölera**OBUWIE!!**

Chrześcijańska Hurtownia obuwia poleca hurtownie i detalicznie

ŚWIĄTECZNE i WIOSENNE TRANSPORTY MODNEGO OBUWIA.

— — — Dla Konsumów, Kótek roln., Zakładów przemysłowych (obuwie robotnicze) ceny hurtowne. P. T. Urzędnikom — i kształcącej się Młodzieży ceny niższe. — 1183

PASY TRANSMISYJNE skórzane, belgijskie i wiedeńskie, pojedyncze i podwójne, oraz z szerści wieblądziej, różnych wymiarów, jak również dla celów wiertniczych 300×14 mm. (Bohriemen) nadeszły do Oddziału technicznego firmy „**POLSOT**” Polska Ska dla obrotu towarowego, we Lwowie, ul. Szajnochy 1. 2. Tel. 118.**KASZEL i CHRYPKĘ** leczy najpewniej „**Sulfocol**” wyrobu Zakł. chem. „**Lacoon**” we Lwowie stosowany z znakomitym skutkiem przez wszystkich lekarzy 644

Z nadchodzącym sezonem wiosennym poleca się firma

Amalia SteiuLwów, ul. Akademicka 11.
Pierwszorzędny przykrawiec wykonuje kostjmy i płaszcze podług najnowszych modeli. 1354**ARTYSTYCZNE KARIKI WIELKANOCNE**

poleca P. T. Kuczem 1416

„STELLA” WYDAWNICTWO DZIEL SZTUKI w BOCHNI Spółka z o. o.

BANK ZIEMIAN

Spółka akcyjna

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 4

PRZYJMUJE począwszy od 12 marca 1923 wkłady na oprocentowane rachunki bieżące

po kursie złotego polskiego

i WYPŁACA je również

według kursu złotego polskiego

w dniu wypłaty.

1444

Wkłady do łóżek

w najlepszym gatunku 1446

Łóżka metalowe

Stoliki nocne, umywalki, Stojaki na rzeczy — poleca

M. KIERSKI, Handel towarów żelaznych
Lwów, Pasaż Mikolascha — Filie: Tarnopol i Zbaraż.**OGŁOSZENIE.**

Wydział powiatowy sprzedaje 14 marca 1923 o godzinie 12 w południe, drogą publicznego przetargu

5 morgów drzewostanu sosnowego w gmnie Stokpin

położonego. 1431

Cena wywołania 60.000.000 Mk. Wadium 10%. Cena kupna płatna w całości do 17 marca b. r.

Bliższe warunki są do przejrzania w biurze Inspekcji leśnej brodzkiego powiatu samorządowego w godzinach urzędowych.

Wydział powiatowy.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Fabiański

Dostarczamy wagonów**WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI**

z kopalń koncernu Gieschego z pełną gwarancją zafadowania do dni 14-tu.

SOLE POTASOWE30%, 32%, 40% pochodzenia niemieckiego i na dogodnych warunkach płatności z dostawą natychmiastową. — **TADEUSZ WASUNG i Ska**, Dom roln. handlowy, Lwów, Wałowa 1. 3. II. p.

Telefon 833. 1438

Bank Zjednoczenia T. A. w Poznaniu

Oddział we Lwowie, ul. Akademicka 1. 14.

sprzeda:

1437

lokomobilę „Badenia” na parę przegrzaną, 12 atm. 159.5 pow. ogrzew. 310/400/ 460 HP. z przegrzewaczem, kondensacją.

1 motor ssąco-gazowy „Güldner” Aschaffenburg dwucylindrowy 160 HP. 180 obrotów z kompresorem, prężnicą i kompl. rurociągami, bez generatora.

1 motor ssąco-gazowy fabr. Schnitz-Klein Erenfeld 200 HP. kompletny z generatorem i rurociągami. Do tego urządzenia należy 1. dynamomaszyna 120 kilowatów (164 HP.) 2 > 250 × 320 Volt 800 obrotów, fabr. Bergmana, i 1 kran nośność 7.500 kłgr.

zakupi:

starą, używaną przewoźną lokomobilę do 15 HP.

Zgłoszenia w biurach Banku w godzinach urzędowych.

L. 3942/23.

Obwieszczenie licytacji.

Dnia 24 marca 1923 r. o godz. 10 rano odbędzie się w Okręgowej Dyrekcji Odbudowy we Lwowie, ul. Batorego 34 publiczna ustna licytacyjna

• sprzedaż urządzeń a stolarni maszynowej i ręcznej, należące do Państwowych zakładów obróbki drzewa w Janowie wraz z budynkiem drewnianym i szopą.

Cena wywołania wynosi 110,554.800 Mk.

Warunki licytacyjne, operat opisanie i oszacowanie oraz inne akta odnoszące się do tej sprzedaży można przeglądać w referacie drzewnym Dyrekcji. 1404

Dyrektor:

Inż. Welcher m. p.

Do P. T. Odbiorców

Sklepu Ziemiarek

Ski z ogr. odp. przy ul. Trybunalskiej 3. 1359

Zawiadamia się, że dnia 7 marca b. r. została otwarta

filja sklepu Ziemiarek Nr. 1 przy ulicy Głębokiej 1. 12.

Poleca się masło deserowe, ser, jaja, mleko, artykuły spożywcze i korzenne, oraz delikatesy.

Zarząd.

Najświeższe nasiona warzyw i kwiatów pakietowane w torebkach barwnych nie litografowanych dostarcza do sklepów i Kótek rolniczych z opustem **Stanisław Anaszkiewicz** Przewośk Małopolska**Elegancie** Panie kupują kapelusze w nowo otworzonym magazynie mód Heleny Müller **Nabiera**ka 45 taniej o 30 prc. jak w mieście. Wystawę oglądać można sklep WP. Komaszka (Róg Potockiego-Bajki) Sprzedaż 3—7 popołudniu 1288**KILIMY i Makaty** buczańskie

Artura hr. Potockiego w Buczaczu. (Wyłączne zastępstwo) 1448

TOWARY BŁAWATNEpoleca **Piotr NUZIKOWSKI** Lwów, ul. Szajnochy 1. 2.„**RHYTHMOS**” **DANCING** ćwiczenia dla uczni i przez ucni wprowadzonych gości we wtorki, czwartki i niedziele przy w. południowym baletem sirzów opery w Wiedniu pp. **GOOLEV-SRICH** Lwów, Grodzickich 2. I. p. — Wpisy na lekcje 6—8 wiecz 268

Z drukarni „Słowa Polskiego” pod zarządkiem W. A. Skrzyżczyńskiego